Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Doczekaliśmy się: dziś prywatyzacja Górnika! str. 3
Zabrzański wątek fałszywych alarmów z mediami w tle str. 7
Wielki jubileusz strażaków z Grzybowic str. 13



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 21.5.2026 r. Nr 20 (3496) www.GlosZabrza24.pl

Młoda dziewczyna zmarła we śnie u boku chłopaka. Śmigłowiec pogotowia ratunkowego leciał na darmo...

Tajemnicza śmierć

Ten dramat wstrząsnął w sobotę (16 maja) nie tylko mieszkańcami dzielnicy Kończyce, ale całego Zabrza. W bardzo zagadkowych okolicznościach w jednym z mieszkań przy ul. Knosały zmarła 21-letnia kobieta, przebywająca u swego chłopaka i z którym była w stałym związku. Zaalarmowane około godz. 11 służby pierwotnie wysłały na miejsce dodatkowo śmigłowiec lotniczego pogotowia ratunkowego, ale po stwierdzeniu przez zespół naziemny plam opadowych na ciele, helikopter zawrócono. W tym momencie miał osiem minut do celu, a miejscowa straż pożarna już szykowała prowizoryczne lądowisko. Wezwana policja nie stwierdziła w mieszkaniu żadnych śladów walki czy libacji alkoholowej. Na ciele zmarłej nie zauważono też żadnych podejrzanych śladów. Według naszych nieoficjalnych informacji dziewczyna położyła się spać obok swego chłopaka i nic złego jej się nie działo. Rano młodzieniec obudził się obok zimnego i sztywniejącego ciała. Przerażony zadzwonił pod numer alarmowy 112. Prokuratura Rejonowa w Zabrzu wszczęła śledztwo w sprawie tej niejasnej śmierci młodej dziewczyny, trwa oczekiwanie na wyniki zarządzonej sekcji zwłok.

DOKOŃCZENIE NA STR. 4



FACEBOOK

OGŁOSZENIE



To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

ISSN 0209-2719

9 770188 866248 20

Niebezpieczne drogi

Do kilku groźnie wyglądających zdarzeń drogowych doszło w mijającym tygodniu w różnych częściach Zabrza. Największe zamieszanie spowodowało zderzenie dwóch samochodów osobowych przy ul. Paderewskiego przy granicy z Rudą Śląską, gdyż na pewien czas trzeba było zamknąć ten kluczowy dojazd do autostrady A4. Pierwotnie jednego z uczestników kraksy zabrano do szpitala, jednakże szybko go opuścił.



KM PSP ZABRZE

Wszystko to rozegrało się we wtorek (19 maja), po godz. 16. Wpadły na siebie jadące z naprzeciwka peugeot i toyota. Ta ostatnia stanęła w poprzek pasa ruchu, a drugi z pojazdów zatrzymał się tuż obok. Przejazd był więc niemożliwy. – *Usunęliśmy plamę oleju i płyny eksploatacyjne. Działania na miejscu trwały blisko półtorej godziny* – informuje Wojciech Strugacz ze straży pożarnej. – *Sprawa jest prowadzona pod katem spowodowania kolizji bo nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń* – dodaje Sebastian Bijok z policji.

Podobnie niebezpiecznie było w piątek (15 maja) przy ul. 3 Maja 120 (na zdjęciu). – *Około godz. 18 w czołowym zderzeniu ucierpiała kobieta kierująca osobową skodą. Pogotowie zabrało ją na badania do szpitala* – przekazał nam rzecznik straży pożarnej. **(pej)**

eprasa.pl d82ffa0e38

Naczelnik zapewniał, że latarnie zapalają się na czas. Część z nich w rzeczywistości włącza się dopiero 45 minut po zachodzie słońca!

Zwarcie uliczne


PRZEMYSŁAW JARASZ

Nasz dziennikarz odkrył skrywaną przez urzędników prawdę o dziwnym i niespójnym działaniu całego systemu oświetlenia ulicznego w mieście. Okazuje się, że nawet w tej samej dzielnicy część latarni drogowych zapala się dopiero 40-45 minut po zachodzie słońca, czyli w czasie, gdy jezdnie i chodniki już toną w ciemnościach. Kontrast jest widoczny gołym okiem, bo nie dość, że chodzi o jezdnie sąsiadujące ze sobą, to w dodatku problem dotyczy głównych arterii Zabrza. Nasz reporter to wychwycił i udowodnił na przykładzie ulicy Ofiar Katynia w Rokitnicy i jej przedłużenia, czyli ul. Brygadzistów w Mikulczycach – przyparci do muru urzędnicy przyznali w końcu, iż zjawisko to dotyczy całego miasta i różnych dzielnic. Co najbardziej zdumiewa naczelnik wydziału infrastruktury komunalnej – Krzysztof Joniec tak gmatwa wyjaśnienia w tej sprawie, że w zrozumieniu istoty problemu zaczął się gubić nawet nadzorujący jego pracę Leszek Kula.

A obecny wiceprezydent był przecież do niedawna głównym inżynierem miasta i trudno posądzać go o nieznajomość zagadnień technicznych. Pod wpływem naszych dociekań obiecał przenalizować temat, skonsultować się z fachowcami (np. z energetycznego Tauronu) i opracować plan zaradzenia „zwarciu" w działaniach służb gminnych.

Jeszcze podczas kwietniowej sesji Rady Miasta wspomniany naczelnik Joniec przekonywał, iż zgłoszony przez radną Martynę Francikowską problem późnego zapalania się latarni przy jednej z bocznych uliczek nieopodal stadionu Górnika jest marginalny. Dowodził, że przed rokiem poprawiono wszelkie nastawy włączania i wyłączania latarni w mieście i jak podkreślał wyraźnie, są one ustawione „w punkt".

Zachęcony tym oświadczeniem nasz dziennikarz wybrał się na reporterski zwiad dokładnie w święto 3 Maja wieczorem, pokonując samochodem główną drogę łączącą Rokitnicę z Mikulczycami. Tego dnia słońce zachodziło o godz. 20.05, tymczasem około godz. 20.25 ulica Ofiar Katynia zaczęła tonąć w mroku, bo ani jedna latarnia się nie świeciła. Jeszcze ciemniej było 10 minut później przy ul. Brygadzistów i na tamtejszym rondzie, a nawet dalej już na odcinku Nowo-Korfantego. Przemierzając trasę dziennikarz **GŁOS**u zauważył jednocześnie, iż dokładnie w tym samym czasie w pełni oświetlona była już zarówno ul. Goduli (sąsiadująca z ul. Ofiar Katynia), jak i ul. Tarnopolska (z wyjątkiem wyspy przystankowej na pl. Kroczka), sąsiadująca z ul. Brygadzistów. Jednym słowem i w pewnej przenośni – lampy świeciły się jak na szachownicy – raz na ciemno, raz na jasno…

Najpierw rozmowę w tej sprawie podjął z nami wspomniany wiceprezydent Kula. Mimo upływu kilku dni od przesłania mu zapytań w tej dziwnej sprawie, nie potrafił nam jednoznacznie i prosto wyjaśnić tej anomalii świetlnej. – *Otrzymałem wyjaśnienia od naczelnika, że po prostu zużyły się urządzenia – zegary, według nastawień których uruchamia się oświetlenie w poszczególnych dzielnicach. Początkowo opóźnienia są niewielkie i niezauważalne, ale gdy po czasie zaczynają się nawarstwiać, zbiorcza zwłoka robi się taka, jak w opisanym przez państwa przypadku. Zakup nowych urządzeń to jednak wydatek, a w dobie szukania oszczędności nie spieszymy się, by od razu uruchamiać taką inwestycję* – przekazał nam wiceprezydent miasta. Ale przyznał jednocześnie, iż sam nie do końca rozumie cały ten złożony mechanizm i nie wie dlaczego nie można szybciej reagować na owe opóźnienia.

A czy przypadkiem pod rządami prezydent Rupniewskiej, gdy gwałtownie szukano oszczędności także w temacie oświetlenia ulicznego, służby miejskie nie rozregulowały całego systemu grzebiąc w dobrze funkcjonującym i sprzężonym mechanizmie? Przypomnijmy bowiem, iż to właśnie wówczas nagle zaczęły pojawiać się przedziwne problemy: w jednych dzielnicach latarnie w ogóle się nie zapalały nocą (np. przy ul. Jagiellońskiej czy Mikulczyckiej), a inne świeciły z kolei całymi dniami (np. przy ul. Kosmowskiej). – *Cóż, trudno to jednoznacznie wykluczyć lub potwierdzić. Ale coś w tym może być* – przyznał wiceprezydent Kula. – *Dlatego jako przedstawiciel władz miasta postaram się dotrzeć do innych specjalistów z tej dokładnie branży by zapytać ich o opinię i spróbować zlokalizować problem. Może jakimś rozwiązaniem będzie przekazanie gminnej części latarń w zarząd Tauronu? Bo skoro u nich wszystko działa, to może łatwiej będzie im poprawić ten system. Wszak oświetlenie uliczne w Zabrzu to całościowy mechanizm.*

Na jego polecenie wyjaśnienia przesłał nam także sam wspomniany naczelnik Joniec (powołany na to stanowisko za prezydentury Rupniewskiej). „*Włączanie i wyłączanie oświetlenia ulicznego jest realizowane za pomocą zegarów astronomicznych, które są zaprogramowane według wschodów i zachodów słońca. Zastosowane w naszych szafach zegary cechują się bardzo małą awaryjnością, są długowieczne, najstarsze mogą mieć powyżej 10 lat. Posiadają jednak jedną wadę, nie trzymają czasu (spóźniają lub spieszą). Tego typu zegary stosowane są także w miastach ościennych. Planujemy zmianę systemu sterowania oświetleniem i w tym zakresie jest wiele możliwości. Jedną z nich jest montaż zegara (matki) np.: za oknem jednego z biur urzędu, który będzie sterował włączaniem i wyłączaniem oświetlenia w całym mieście. Zastosowanie takich systemów wymaga poniesienia znacznych wydatków. Wartość jednego zegara to około 2 tys. zł. W mieście mamy ponad 250 szafek. Ponadto zegary komunikują się między sobą poprzez sygnał sieci komórkowych, a sterowanie odbywa się za pomocą aplikacji. Koszt, obsługi aplikacji oraz przesyłu sygnału szacuje się na około 20 zł za jeden zegar na miesiąc. Łączny koszt usługi szacuje się na około 60 tys. zł rocznie. Jedyny czynnik, który uniemożliwia wymianę zegarów to bardzo ograniczone środki finansowe*" – napisał naczelnik Joniec. **(pej)**

OGŁOSZENIE

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.
Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl.
Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl d82ffa0e38

Dzisiaj na Arenie Zabrze uroczyste podpisanie umowy o sprzedaży Górnika firmie Lukasa Podolskiego

Wszyscy są za!

– *Melduję wykonanie zadania* – zwrócił się do mieszkańców, a w szczególności do kibiców, podczas wczorajszej (20 maja) nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, prezydent Zabrza Kamil Żbikowski. Tymi słowy podsumował wielomiesięczny, żmudny proces prywatyzacji Górnika i przeciągające się (bo wymagające ustalenia setki szczegółów) negocjacje z jedynym chętnym inwestorem, LP10 Holding GmbH Lukasa Podolskiego. Samo głosowanie radnych „w sprawie wyrażenia zgody na zbycie akcji spółki Górnik Zabrze" było formalnością (24 głosów „za", 0 wstrzymujących się, 0 „przeciw"), a że dwa dni wcześniej stosowną zgodę na finalizację sprzedaży za niecałe 4 mln zł 86 procent udziałów sportowej spółki wyraziła też jej rada nadzorcza, to już dzisiaj (21 maja) około godz. 15 na Arenie Zabrze zostaną złożone ostatnie podpisy i transakcja zostanie sfinalizowana. Rozpocznie się nowa era w dziejach Górnika, ale i miasta Zabrze (zachowa jedną akcję klubu).

– *Po tych ostatnich decyzjach Górnik do sobotniego meczu rozgrywek* (piszemy o nim na str. 15 – przyp. red) *przystąpi już jako klub Lukasa Podolskiego. Ogromnie się cieszę, że udało się doprowadzić do pozytywnego końca ten bardzo skomplikowany proces. Moim celem było, aby ten sezon zakończył się swoistym hat-trickiem* (w piłkarskiej terminologii to trzy gole jednego zawodnika podczas jednego spotkania – przyp. red), *na który złożą się: Puchar Polski, prywatyzacja i wicemistrzostwo Polski. Jadymy durś!* – zakończył swoją przemowę na sesji prezydent Żbikowski, co zostało przyjęte burzą oklasków publiczności.

Ta zaś szczelnie wypełniła salę obrad, bowiem nadzwyczajna sesja na szczęście nie została utajniona przed mieszkańcami i mediami, lecz odbyła się przy otwartej kurtynie. Zupełnie inaczej było w poniedziałek (18 maja), podczas zebrania radnych zasiadających w komisjach sportu, promocji i organizacji pozarządowych oraz finansów i rozwoju miasta, których zadaniem było opiniowanie przedstawionych dokumentów przed nadzwyczajną sesją. Na wniosek Łucji Chrzęstek-Bar i przy aprobacie 15 na 21 obecnych radnych, z obrad wyproszono dwóch dziennikarzy (w tym reportera naszej gazety) i jednego mieszkańca. Oficjalnym powodem była sugestia prawników, że wśród poruszanych tematów będą sprawy wyceny klubu (a więc silnych i mocnych stron sprzedawanej spółki), które powinny pozostać tajemnicą przedsiębiorstwa i ich nowego właściciela.

Podczas właściwej nadzwyczajnej sesji radni wszystkich klubów nie mieli już żadnych pytań, tym bardziej takich, które ocierałyby się o złamanie klauzul poufności, jakimi obwarowana jest transakcja. Za to rytualnie chwalili zakończenie procesu i deklarowali gorące poparcie i dziękowali Podolskiemu, że daje szanse klubowi na nowe życie. Zarazem utyskiwali, że zostali włączeni do procesu prywatyzacji dopiero na finiszu i ich rola została zredukowana jedynie do tego finalnego głosowania. To poszło po myśli prezydenta Żbikowskiego i inwestora Podolskiego, bo pozytywnie zagłosowali wszyscy obecni, a więc 24 radnych. O ironio, w tym epokowym wydarzeniem nie uczestniczył jedynie radny Sebastian Dziębowski, a więc zadeklarowany kibic Górnika i to spod znaku Torcidy, który w tym czasie wybrał aktywność polityczną w Parlamencie Europejskim w Brukseli.

Podczas środowego spotkania sesji radni wyrazili także zgodę na 20-letnią dzierżawę na rzecz młodzieżowych zespołów Górnika pomieszczeń ośrodka Walka na osiedlu Janek (ul. Jaskółcza 40). **(ws)**

PROMOCJA

Bankowanie w telefonie to więcej niż tylko przelewy

Jedna aplikacja, wiele spraw. Cyfrowy bank w telefonie pomaga nam w dziesiątkach codziennych obowiązków. Oprócz dostępu do pieniędzy i wykonywania podstawowych transakcji, ułatwia też zarządzanie domowym budżetem, pomaga wynajdywać zniżki na zakupy, a nawet pozwala zapłacić za parking. Z ilu funkcji ty korzystasz?

Pani Judyta z Zabrza jeszcze niedawno miała w telefonie pięć różnych aplikacji związanych z pieniędzmi. Jedna bankowości, druga do zarządzania domowym budżetem, trzecia do rabatów, czwarta do kupowania biletów parkingowych, piąta do kredytu ratalnego.

– Każda aplikacja miała inne zasady, inne logowanie i hasła. Gubiłam się w tym wszystkim i zdałam sobie sprawę, że zamiast ułatwiać sobie życie, tylko je komplikuję. Dziś korzysta już głównie z jednej aplikacji CA24 Mobile. To aplikacja mojego banku – Credit Agricole. Mam wszystko w jednym miejscu: wydatki, konto, płatności, nawet zniżki. I w końcu czuję, że nad tym panuję – mówi pani Judyta.

Jeszcze kilka lat temu bank kojarzył się głównie z przelewami, sprawdzaniem salda i – od czasu do czasu – wizytą w oddziale. Dziś to podejście szybko się zmienia. Bank mamy w telefonie - zawsze przy sobie, a aplikacja bankowa stała się centrum codziennych finansów. To naturalna odpowiedź na zmieniający się styl życia – szybki, mobilny i coraz bardziej cyfrowy.

- Nasze życie finansowe zrobiło się… skomplikowane. Subskrypcje platform streamingowych, zakupy online, płatności telefonem, rachunki, raty, okazjonalne promocje – lista spraw, którymi na co dzień musimy się zajmować jest coraz dłuższa. W efekcie zamiast poczucia kontroli pojawia się frustracja i brak przejrzystości – mówi Przemysław Przybylski, rzecznik Credit Agricole.

Porządek w kieszeni

Nowoczesne aplikacje bankowe odpowiadają na ten problem. Aplikacja CA24 Mobile od Credit Agricole oferuje nie tylko podstawowe funkcje, ale także narzędzia, które realnie pomagają uporządkować finansowy chaos. Użytkownik może w jednym miejscu sprawdzić historię swoich wydatków, zobaczyć, na co przeznacza najwięcej pieniędzy, a nawet przeanalizować swoje wpływy i zobowiązania. Dużą rolę odgrywa też tzw. asystent finansowy, którzy automatycznie kategoryzuje wydatki i pomaga nam zrozumieć własne nawyki zakupowe.

Do aplikacji CA24 Mobile warto zajrzeć także w poszukiwaniu oszczędności przy codziennych zakupach. To właśnie tutaj można skorzystać z oferty Klubu Korzyści – największego w Polsce programu promocji i zniżek.

– Mamy tam oferty ponad 10 tys. punktów sprzedaży w całej Polsce i w Internecie. Klienci często mówią nam, że nawet drobne korzyści w skali miesiąca robią naprawdę sporą różnicę i pozytywnie wpływają na domowy budżet – zaznacza Przemysław Trzupek, dyrektor placówki banku Credit Agricole w Zabrzu.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Wraz z rosnącą popularnością bankowości mobilnej rośnie też znaczenie cyberbezpieczeństwa. Dla wielu użytkowników to jeden z kluczowych czynników przy wyborze aplikacji. Banki inwestują dziś w zaawansowane systemy zabezpieczeń – od wielopoziomowego logowania i autoryzacji transakcji, przez biometrię (np. logowanie odciskiem palca lub rozpoznawaniem twarzy), po weryfikację behawioralną, czyli stałe monitorowanie aktywności na koncie na podstawie nawyków użytkownika. Wszystko po to, aby maksymalnie ograniczyć ryzyko nieautoryzowanego dostępu.

– Wiemy, że bezpieczeństwo to podstawa zaufania. Dlatego robimy wszystko, żeby klienci mogli korzystać z aplikacji spokojnie i bez obaw – mówi Ewa Bury, dyrektorka placówki banku Credit Agricole w Rudzie Śląskiej. – Ale też zawsze powtarzamy: jeśli coś budzi wątpliwości, warto zapytać. Jesteśmy po to, żeby pomóc. Zawsze zapraszamy do nas, do placówki. Spokojnie, bez pośpiechu pokazujemy, jak działa aplikacja, pomagamy ją ustawić i odpowiadamy na wszystkie pytania. Widzimy, że kiedy ktoś raz się przekona, jak to działa, naprawdę zaczyna z tego korzystać na co dzień.

AGATA KRACZEK



www.credit-agricole.pl
Credit Agricole Bank Polska S.A.

Placówki Credit Agricole

w Zabrzu
Ul. 3 Maja 11a
Godziny otwarcia:
Pn.-pt.: 9:00-17:00

w Rudzie Śląskiej
ul. Niedurnego 41
Godziny otwarcia:
Pn.-pt.: 9:30-17:00

eprasa.pl d82ffa0e38

Tajemnicza śmierć

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1


GOOGLE MAPS

Alarm z ul. Knosały został wszczęty około godz. 11. W pierwszym rzucie na miejsce skierowano w trybie pilnym ratowników medycznym naziemnym transportem z włączonymi „kogutami". Do mieszkania weszli wyposażeni w sprzęt do reanimacji i gotowi do działania. – *Nasza załoga była pod wskazanym adresem w cztery minuty od alarmującego zgłoszenia, że kobieta jest nieprzytomna, nie oddycha i nie daje oznak życia. Niestety szybko okazało się, że na jakikolwiek ratunek nie ma już absolutnie żadnych szans. Na ciele były widoczne już oznaki zgonu i to takie, które wskazywały, że śmierć mogła nastąpić nawet kilka godzin wcześniej. Dlatego odstąpiono od reanimacji i zawrócono lecący już śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego* – relacjonuje nam Łukasz Pach, dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Katowicach, który rozmawiał z załogą wysłaną tego dnia do Kończyc. – *Zawrócono go w chwili, gdy do celu pozostało mu 8 minut lotu. Wtedy stało się jasne, iż nie ma żadnych szans na ratunek kobiety. Z naszej strony zrobiliśmy absolutnie wszystko, co w tak nagłych zgłoszeniach można zrobić. A dotarcie w cztery minuty na miejsce tylko to potwierdza. Niestety, w tej historii po prostu radykalna zapaść zdrowia nie została wychwycona w porę i byliśmy bezradni.*

Z kolei Wojciech Strugacz – rzecznik prasowy zabrzańskiej straży pożarnej dodaje, iż równolegle do działań karetki pogotowia, do Kończyc wysłany został zastęp strażaków, by zabezpieczyć miejsce pilnego lądowania śmigłowca ratunkowego i bezpiecznie sprowadzić maszynę na ziemię po pacjentkę. – *Wiemy z doświadczenia, że piloci LPR-u są mistrzami w swoim fachu. Ratując ludzkie życie potrafią lądować w miejscach trudno dostępnych, czasem pomiędzy ciasną zabudową. Zawsze blisko współpracujemy z nimi w takich akcjach, zaś załoga śmigłowca jest w kontakcie radiowym z naszymi strażakami by skoordynować całe lądowanie. Niestety, w tym przypadku okazało się, że to nie będzie już potrzebne i nie uratuje tej kobiety* – mówi z żalem przedstawiciel straży pożarnej.



LPR KATOWICE

Wobec potwierdzenia zgonu 21-latki, na miejsce ściągnięto służby policyjne i kryminalistyczne. – *W mieszkaniu nie zauważono niczego podejrzanego, na zwłokach nie były też widoczne żadne obrażenia wskazujące na udział osób trzecich czy sugerujące, iż mogło dojść do przestępstwa. Zresztą pod tym adresem nie odnotowywaliśmy żadnych interwencji czy niepokojących zgłoszeń. Ot, zwykłe mieszkanie i zwykli mieszkańcy* – mówi Sebastian Bijok, rzecznik zabrzańskiej policji.

Śledztwo w sprawie tej niejasnej śmierci wszczęła Prokuratura Rejonowa w Zabrzu. To tu zdecydowano o zabezpieczeniu ciała do sądowej sekcji zwłok. – *Nigdy nie jest mi spieszno do zlecania takich sekcji w sytuacjach naturalnych czy w pełni zrozumiałych zgonów ludzi np. schorowanych. Tutaj jednak jest zbyt wiele niejasności i znaków zapytania, których nie można zostawić bez odpowiedzi. Na razie wciąż czekamy na wyniki tych badań i trudno mi mówić dokładnie o mechanizmie zgonu* – przekazał nam z kolei w minioną środę po południu Wojciech Czapczyński, szef zabrzańskiej prokuratury.

O tej wstrząsającej historii mówi się bardzo dużo w Kończycach. Bo choć zmarła nie wychowała się w tej dzielnicy, to jej chłopak jest synem znanej działaczki społecznej. Ta zresztą krótkim wpisem pożegnała niedoszłą synową w mediach społecznościowych. *„Dysia, to za wcześnie, ale spotkamy się tam, gdzieś w niebie, w tych pięknych białych chmurach, brakuje mi słów, nie mogę zrozumieć, nie znam odpowiedzi"* – napisała radna, zamieszczając zdjęcia wspomnieniowe młodziutkiej blondynki o długich, białych włosach. Przedstawicielka dzielnicowej społeczności poprosiła o uszanowanie prywatności w tak trudnym czasie i nie chciała na razie publicznie komentować tej tragedii. Jak zaznaczyła, wszyscy są w szoku i czekają na ustalenia śledczych.

Według naszych nieoficjalnych ustaleń zmarła zaledwie trzy tygodnie wcześniej obchodziła swoje urodziny. Niestety, wielu okazji do radości ostatnio nie miała, bo – prawdopodobnie – zmagała się z problemami zdrowotnymi i emocjonalnymi. Nie jest wykluczone, iż niedawno była nawet hospitalizowana z tego powodu. Stąd też część mieszkańców zastanawia się czy nie było to ciche samobójstwo i czy kobieta nie podejmowała już takich prób w niedalekiej przeszłości? – *Na razie nie prowadzimy śledztwa pod kątem samobójstwa. Mam nadzieję, że gdy spłyną do nas wyniki sekcji zwłok, będziemy wiedzieć znacznie więcej i wtedy zdecydujemy o najbardziej prawdopodobnej hipotezie. A co do przeszłości zmarłej nie będę się wypowiadać, bo to zawsze są mocno prywatne sprawy rodziny. Mogę jedynie stwierdzić, że zmarła nie była dotąd w naszym zainteresowaniu w związku z żadnym postępowaniem* – podsumował rozmowę prokurator Czapczyński. **(pej)**

Zachęcamy do wsparcia naszego tygodnika: wpłaty na patronite.pl/gloszabrza oraz na konto

Zostań naszym patronem

Zależy Państwu na wolnych i niezależnych mediach lokalnych w Zabrzu, najlepiej znających miejscowe uwarunkowania, decyzje i kontekst ich podejmowania? Doceniacie krytyczną rolę mediów w demokratycznym państwie prawa? Cenicie zawodowe dziennikarstwo i fachowo zgłębione tematy, a także zadawane wprost władzy samorządowej trudne pytania? Liczycie na zweryfikowane informacje ze świata społecznego, policyjno–sądowego, a także kulturalnego i sportowego naszego Zabrza? Jeśli tak, to zapraszamy do zostania oficjalnymi patronami naszego jedynego, lokalnego tygodnika o Zabrzu poprzez ogólnopolski serwis wsparcia twórców. Wchodząc na www.patronite.pl/gloszabrza i deklarując comiesięczne, regularne wsparcie nawet symboliczną kwotą, będziecie mieli realny wpływ na dalszy rozwój niezależnego dziennikarstwa o naszym mieście. Tylko w ten sposób, wspólnymi siłami, będziemy w stanie nadal patrzeć na ręce władzy lokalnej, której decyzje o dalszym, ogromnym zadłużaniu miasta, likwidowaniu wybranych szkół, podnoszeniu czynszów i opłat lokalnych, a także o cięciu funduszy na kulturę, budzą coraz więcej kontrowersji wśród mieszkańców.

Za wszelkie wsparcie materialne serdecznie dziękujemy.

Specjalnie na prośbę naszych starszych Czytelników, którzy nie czują się pewnie w Internecie, uruchomiliśmy także możliwość bezpośrednich wpłat na nasze redakcyjne konto o numerze 67 1240 4849 1111 0010 7428 0730 koniecznie z dopiskiem *darowizna*.
(osoby, które pragną otrzymać sms-owe potwierdzenie wpłaty mogą w tytule przelewu wpisać swój numer telefonu)

eprasa.pl d82ffa0e38



eprasa.pl d82ffa0e38

Koncertem w Domu Muzyki i Tańca zainaugurowano kolejne Metropolitalne Święto Rodziny

W dzieciach siła

W Zabrzu zainaugurowano 19. Metropolitalne Święto Rodziny. Uroczysty koncert odbył się w sobotę (16 maja) – jak zawsze – w Domu Muzyki i Tańca, gromadząc mieszkańców oraz gości z całego regionu. Muzyczną gwiazdą wieczoru był dziecięcy zespół Małe TGD, który porwał publiczność koncertem pełnym radości, pozytywnej energii i rodzinnych wartości. Występ spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem zarówno najmłodszych uczestników, jak i dorosłych.



MIASTO ZABRZE

Tegoroczne hasło wydarzenia (*Rodzina siłą dzieci)* podkreśla niezwykle ważną rolę najmłodszych w budowaniu rodzinnych więzi oraz lokalnych społeczności. Podczas inauguracji nie zabrakło wzruszeń, wspólnego świętowania i wyjątkowej atmosfery, która zawsze towarzyszy temu wydarzeniu. – *Metropolitalne Święto Rodziny od lat integruje mieszkańców regionu poprzez liczne wydarzenia kulturalne, sportowe i edukacyjne. Przed nami jeszcze wiele atrakcji organizowanych w ramach tegorocznej edycji. Zachęcamy mieszkańców do udziału i wspólnego świętowania w gronie najbliższych* – podkreśla prezydent Zabrza Kamil Zbikowski.

Do wydarzenia tego odniosła się także w mediach społecznościowych współinicjatorka imprezy, była prezydent Zabrza Małgorzata Mańka-Szulik. „*Wielka radość, że po raz dziewiętnasty rozpoczęło się Metropolitalne Święto Rodziny – tradycyjnie koncertem w Domu Muzyki i Tańca, w obecności wielu wielopokoleniowych rodzin: od dziadków po dzieci, a także metropolity górnośląskiego, parlamentarzystów, samorządowców, kapłanów oraz przewodniczącego GZM. Koncert Małego TGD stworzył wspaniałą, rodzinną atmosferę. Podkreśleniem wartości rodziny była również niedzielna msza święta w katowickiej archikatedrze, podczas której ponad 700 par świętowało swoje jubileusze małżeńskie, od kilku do kilkudziesięciu lat wspólnego życia. To pokazuje, jak ważne jest łączenie entuzjazmu młodych z wiedzą i mądrością starszych. Jak powiedział św. Jan Paweł II: „Przyszłość świata i Europy idzie przez rodzinę”. W naszych śląskich miastach odbędzie się jeszcze wiele ciekawych wydarzeń związanych m.in. z Dniem Matki, Dniem Ojca i Dniem Dziecka i warto w nich uczestniczyć”* – napisała Mańka-Szulik.

(pej)

Czy odnawiany obecnie Wielki Piec Huty Pokój przyspieszy wielką transformację Rudy Śląskiej do niedawna kojarzonej niemal wyłącznie z górnictwem i hutnictwem? Bo że ta metamorfoza już trwa nie ma wątpliwości każdy, kto poznał to najbardziej śląskie z dużych miast naszego regionu i jego mieszkańców.

Wielki Piec, wielka sztuka

Plac Jana Pawła II 9 maja był miejscem imponującego widowiska: *Alchemia Wielkiego Pieca.* Otworzył je retrospektywny dokument filmowy, po którym odbył się pokaz mody inspirowany – a jakże – Wielkim Piecem. Projektantka Joanna Decowska nawiązując do przemysłowego dziedzictwa miasta zastosowała surowe tekstury materiałów, paletę barw inspirowanych ogniem, metalem i innymi surowcami używanymi do wytopu stopów metali, linie nawiązujące do przemysłowej architektury oraz elementy takie, jak: maska spawacza (w charakterze... biustonosza), czy obwód elektryczny transformatora. W ten sposób udało jej się połączyć przemysłową historię miasta z językiem współczesnej sztuki wzornictwa. Widowisko zwieńczył koncert zespołu Corazon, na czele ze znanym także za granicą akordeonistą Marcinem Wyrostkiem.

Tymczasem – jak zapewnia prezydent Pierończyk – już w przyszłym roku, usytuowany w samym centrum miasta, odrestaurowany Wielki Piec stanie się nową miejską przestrzenią dla sztuki edukacji i spotkań społecznych przestrzenią, podobnie jak wcześniej Stacja Biblioteka (dawny budynek dworca w Chebziu) czy Kino Patria. A plany na przyszłość co do innych zabytkowych obiektów są równie ambitne.

(eska)

OGŁOSZENIE

Jak będzie wyglądać nowoczesny system ogrzewania miast?

Ciepłownictwo przyszłości

W obliczu zmian klimatycznych, rosnących kosztów energii oraz konieczności ograniczania emisji coraz większą uwagę poświęca się transformacji sektora ciepłowniczego. Tradycyjne systemy ogrzewania, oparte głównie na paliwach kopalnych, stopniowo ustępują miejsca nowoczesnym rozwiązaniom wykorzystującym odnawialne źródła energii, odzysk ciepła oraz inteligentne sieci dystrybucji. Nowoczesne ciepłownictwo opiera się na różnorodności źródeł energii i ich wzajemnej współpracy. Coraz większą rolę odgrywają biomasa, biometan, energia geotermalna, energia słoneczna i wiatrowa, pompy ciepła oraz odzysk energii z odpadów.

Jednym z ważnych elementów transformacji energetycznej pozostaje biomasa, czyli naturalne materiały pochodzenia roślinnego, takie jak drewno odpadowe, pellet, słoma, czy odpady rolnicze. Biomasa jest zaliczana do odnawialnych źródeł energii i może być wykorzystywana do produkcji ciepła oraz energii elektrycznej.

Coraz większe znaczenie zyskuje również biometan – odnawialny gaz powstający z oczyszczonego biogazu. Jego zaletą jest możliwość wykorzystania istniejącej infrastruktury gazowej oraz ograniczenie emisji dwutlenku węgla.

Wykorzystanie ciepła odpadowego

Nowoczesne systemy coraz częściej wykorzystują ciepło odpadowe powstające w zakładach przemysłowych, serwerowniach, oczyszczalniach ścieków czy procesach technologicznych. Energia, która wcześniej była tracona, może zostać ponownie wykorzystana do ogrzewania budynków i całych osiedli. Podobnie wygląda sytuacja z odpadami komunalnymi, które nie nadają się do recyklingu. Dzięki odpowiednim instalacjom mogą one stać się źródłem energii cieplnej i elektrycznej.

Magazyny ciepła i sieci niskotemperaturowe

Dużym wyzwaniem dla odnawialnych źródeł energii jest ich zależność od warunków pogodowych. Rozwiązaniem są magazyny ciepła, które pozwalają przechowywać nadwyżki energii i wykorzystywać je w okresach większego zapotrzebowania.

Istotną rolę odgrywają także sieci niskotemperaturowe. Niższa temperatura przesyłu oznacza mniejsze straty energii, wyższą sprawność systemu i łatwiejszą integrację z odnawialnymi źródłami energii.



Pompy ciepła i energia odnawialna

Coraz większą popularnością cieszą się pompy ciepła, które pobierają energię z powietrza, gruntu lub wody. Ich zaletą jest wysoka efektywność oraz ograniczenie emisji zanieczyszczeń.

Ważnym elementem nowoczesnego ciepłownictwa staje się także energia elektryczna pochodząca z odnawialnych źródeł. Nadwyżki energii z farm wiatrowych czy instalacji fotowoltaicznych mogą być wykorzystywane do produkcji ciepła.

Znaczącą rolę odgrywa również geotermia, czyli energia pochodząca z wnętrza Ziemi. Jest to stabilne źródło ciepła, niezależne od warunków atmosferycznych.

Współczesna energetyka coraz częściej opiera się na aktywnym udziale mieszkańców. Prosumentami stają się gospodarstwa domowe, firmy i instytucje, które nie tylko zużywają energię, ale również ją produkują, na przykład za pomocą paneli fotowoltaicznych. Nadwyżki energii mogą być przekazywane do systemu, wspierając jego funkcjonowanie i zwiększając bezpieczeństwo energetyczne.

Przyszłość ogrzewania miast będzie opierała się na połączeniu wielu technologii. Biomasa, biometan, geotermia, pompy ciepła, energia słoneczna i wiatrowa oraz odzysk energii stworzą nowoczesny, bardziej ekologiczny system. Celem tych zmian jest nie tylko ograniczenie emisji i ochrona środowiska, ale również poprawa bezpieczeństwa energetycznego, zwiększenie efektywności oraz obniżenie kosztów ogrzewania w przyszłości.

ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE

ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

eprasa.pl d82ffa0e38

Policja weszła do mieszkania naszej dziennikarki. Pod jej syna podszywa się osoba wysyłająca policję do TV Republika

Atak (nie tylko) na media

Kilkanaście fałszywych zawiadomień o rzekomych przestępstwach, podłożeniu bomb lub innym zagrożeniu życia w mieszkaniach zajmowanych przez dziennikarzy ogólnopolskiej Telewizji Republika sparaliżowało służby w stolicy kraju i funkcjonowanie tej stacji – jednej z największych informacyjnych. O sprawie od tygodnia głośno w całym kraju za sprawą wejścia policji do mieszkania prezesa stacji Tomasza Sakiewicza i niezasadnego skucia kajdankami jego asystentki. Temat choć na pozór odległy od Zabrza, okazuje się mieć pośrednio związek z naszą redakcyjną koleżanką – red. Elżbietą Skwarczyńską-Adryańską, rodowitą Zabrzanką, która od dwóch dekad podejmuje liczne interwencje prasowe w obronie poszkodowanych mieszkańców w różnych trudnych sprawach. Jak ujawniła bowiem Republika, alarmujące e-maile wysyłane do różnych służb w stolicy były często podpisywane nazwiskiem jej dorosłego syna i znanego w internecie streamera. W związku z tym w ubiegłym tygodniu policja weszła późnym wieczorem do mieszkania naszej dziennikarki, by... dokonać przeszukania.

Jak się okazało, jej syn nękany jest takimi akcjami od kilku lat, a policja wciąż jest bezradna w namierzeniu sprawcy. Podobnie jak w kilku innych przypadkach w Polsce, w tym także w odniesieniu do osób związanych z Zabrzem. Niestety, mimo naszych starań, policja nie wykazała zainteresowania i chęci skomentowania sprawy wejścia funkcjonariuszy do mieszkania dziennikarki **GŁOS**u, zasłaniając się nieistniejącym w Prawie Prasowym terminem 14 dni na udzielenie odpowiedzi prasie. Poniżej przedstawiamy natomiast autorski felieton red. Skwarczyńskiej-Adryańskiej przybliżający jej spojrzenie na tę zagmatwaną od kilku lat – dla niej i jej bliskich – sprawę.

Nazwisko poszło w Polskę...

Ta sprawa w przypadku mojej rodziny ciągnie się od ponad trzech lat. Nie nagłaśnialiśmy jej, ufając (może naiwnie), że policja, a później i podobne służby za granicą rozwiążą ją. Jednak gdy red. Michał Rachoń na antenie Telewizji Republika w miniony piątek o godz. 19. podczas programu na żywo wymienił pełne imię i nazwisko mojego dorosłego syna (nadmieniam, że nazwisko to nosi zaledwie kilkanaście osób w Polsce, wyłącznie członków naszej rodziny), jako osoby odpowiedzialnej za fałszywe zgłoszenia alarmowe, których następstwem były naloty policji na dziennikarzy tej stacji, ale i zarekwirowanie komputera i telefonów syna, postanowiliśmy przerwać milczenie...

Ten medialny szum, który wokół ostatnich akcji służb rozpętała ta stacja być może jednak wpłynął na bardziej poważne potraktowanie tego, co działo się wokół nas i dziesiątek Bogu ducha winnych osób w całym kraju, których dane osobiste (w tym adresy, konta, numery telefonów) nieznani nam osobnicy pozyskali w nieuczciwy sposób, by następnie używać ich w celach przestępczych i zwykłego nękania swych ofiar.

Pragnę zaznaczyć, że zarówno pod moim adresem, jak i pod kolejnymi adresami syna policja regularnie pojawiała się co kilka miesięcy (a w zeszłym tygodniu nawet dwukrotnie: w środę i piątek około godziny 22.), a bywało, że i o godzinie 2. w nocy, zakłócając spokój domowy. Oczywiście wszystko działo się zgodnie z prawem, bo gdy wysyłane były alarmy o podłożeniu bomby, próbie samobójczej, czy zagrożeniu małoletniej osoby, jak twierdzą „musieli to sprawdzić", choć od dłuższego czasu wiedzieli, że to ordynarne i kosztowne niestety dla podatników żarty.



Bywało, że pod dom syna (czy innej osoby i to czasem na drugim końcu Polski, gdy zawiadamiający podszywał się pod niego) podjeżdżały od razu: wóz policyjny, karetka i kilka jednostek strażackich. Za każdym razem, po wyjaśnieniu sytuacji i złożeniu obszernych, a czasem i kilkugodzinnych wyjaśnień w komisariacie, czy na komendzie, mundurowi przepraszali i zapewniali, że robią co mogą, by zatrzymać sprawcę.

Fikcyjne zamówienia do domu

Prowokatorzy uciekali się też do innych metod, zastosowanych obecnie także wobec byłego szefa BBN Sławomira Cenckiewicza. Pewnego razu na adres najstarszego syna i jego żony, która wówczas pracowała jeszcze w zabrzańskiej policji, jednego południa przyjechały aż trzy dostawy ogromnych ilości jedzenia, (zamówionego z trzech różnych firm cateringowych, z adresu mailowego wspomnianego na wstępie najmłodszego syna). Na szczęście w domu nie było nikogo dorosłego. Najbardziej poszkodowane okazały się firmy cateringowe, którym oczywiście nikt nie zapłacił za te fałszywe zamówienia. Podobne ekscesy na konto mojego syna posługującego się internetowym nickiem SouShibo i jego przyjaciela o nicku Bonkol powtarzały się w różnym czasie, w różnych zakątkach kraju (czasem były to meble, sprzęt AGD, czy towary luksusowe), wszystko z opcją „płatne przy odbiorze".

Ofiar jest więcej

Ale nie tylko ja i moja rodzina jesteśmy ofiarami prowokatorów. Jak ustaliłam ostatnio, jedną z poszkodowanych w podobnej sprawie jest mieszkanka Zabrza, której cała bliższa i dalsza rodzina jest nękana w ten sposób.

– Od blisko 5 lat nasze dane osobowe i prywatne numery telefonów są wykorzystywane przez hakerów do składania fałszywych zawiadomień i zamówień – mówi pani Maria (dane do wiadomości redakcji) – *A od mniej więcej 3 lat przemiennie, czy niby wspólnie z pani synem i Bonkolem. Wielokrotnie składaliśmy już zawiadomienia na policji i w prokuraturze zabrzańskiej, ale kolejne sprawy były umarzane z powodu nie wykrycia sprawców. Najdłuższe dochodzenie w prokuraturze trwało około trzech lat i niedawno zostało również umorzone. Ale to nie koniec, bo w pewnym momencie byliśmy też wielokrotnie podejrzewani przez policję o sprawstwo tych czynów, zwłaszcza mój syn, który w chwili, gdy te ataki się zaczęły, miał zaledwie 12 lat!*

Zabrzanka mówi, że wielokrotnie policja przeszukiwała jej mieszkania, w wyniku czego zarekwirowała aż... 20 sprzętów elektronicznych (komputer, laptopy i telefony, nawet nieużywane dawno aparaty klawiszowe i sprzęty jej starszych wiekiem rodziców (sprzęt podobno wysłano do sprawdzenia do Katowic i odzyskali go dopiero po... 3 latach!) Wówczas sprawa została też umorzona. Najgorsze było to, że rok temu, po jednym z licznych alarmów bombowych zatrzymano i osadzono w izbie dziecka na 24 godziny jej 16-letniego wówczas syna! Pierwsza rozprawa w sądzie odbyła się w kwietniu tego roku – *Byłam tam z adwokatem i nawet nie wiem, kto go oskarża, bo podpisane było: prokuratura – bez nazwiska* – twierdzi kobieta. – *Kolejny termin sąd wyznaczył na lipiec. Efektem tych wszystkich działań służb była depresja syna, która odbiła się na jego nauce tak, że nie był w stanie ukończyć technikum. Obecnie uczy się zaocznie, ale widzę, że nie jest już tym wesołym nastolatkiem, którym był niegdyś* – wzdycha załamana zabrzanka.

Co dalej u dziennikarki?

Dwa dni temu syn skontaktował się z warszawską policją, która nadzoruje obecnie te sprawę i zaprosił funkcjonariuszy na spotkanie w neutralnym miejscu. – *Rozmowa była długa, ale szczerze wątpię, by koniec tej sprawy był bliski* – uważa.

Na koniec dodam, że tuż po piątkowej akcji policji u syna, przesłał mi on drogą elektroniczną nakaz przeszukania, wystawiony równocześnie na adresy domowe jego i mój. I tu muszę przyznać, że gliwicka policja w odróżnieniu od tej, która zrobiła nalot na mieszkanie red. Sakiewicza i skuła jego asystentkę, zachowała się fair. Otworzył im mój średni, niepełnosprawny syn, który nie umie dobrze czytać, w związku z czym nie mógł odcyfrować treści nakazu. Ponieważ pora była późna i siedziałam w wannie, krzyknęłam jedynie z łazienki, by wyprosił funkcjonariuszy, którzy nie byli umówieni i ci po chwili... spokojnie opuścili nasze mieszkanie. A następnego dnia profilaktycznie na weekend wybyliśmy z domu. Od trzech dni jest spokój, ale myślę, że to niestety jeszcze nie koniec.

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

eprasa.pl d82ffa0e38

Inżynieria w służbie medycyny, czyli jubileusz fundacji im. Religi

Całym sercem

35-lecie działalności celebrowała 12 maja Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii w Zabrzu. Jubileusz był okazją do podsumowania wytrwałej pracy na rzecz rozwoju medycyny oraz działalności naukowo-badawczej, zapoczątkowanej przez profesora Zbigniewa Religę. Warto zauważyć, że konstruowane przez inżynierów fundacji sztuczne komory serca pomysłu patrona, przyczyniły się do uratowania m.in. w Śląskim Centrum Chorób Serca ponad trzystu ciężko chorych (w tym dzieci), którzy bez takiej pomocy nie doczekaliby przeszczepu, a u części pacjentów serca zregenerowały się i przeszczep nie był konieczny.



MIASTO ZABRZE

Na zaproszenie dyrektora Jana Sarny (kieruje organizacją od samego początku) do Łaźni Łańcuszkowej Muzeum Górnictwa Węglowego przybyła ponad setka obecnych i dawnych pracowników Fundacji Rozwoju Kardiochirurgii, jej przyjaciół i najhojniejszych darczyńców. Spotkanie rozpoczęło się krótką, retrospektywną impresją filmową, po czym na scenę poproszono przedstawicieli świata medycyny, nauki, biznesu oraz wszystkich tych, którzy w różny i znaczący sposób przyczynili się do założenia, rozwoju i sukcesów jednostki. Wyróżnieni otrzymali grafiki Katarzyny Korus, której prace można było podziwiać również na towarzyszącej wydarzeniu wystawie, zatytułowanej *The Heart*.

Jednym z najciekawszych punktów programu był panel dyskusyjny: *Misja specjalna – serce. Dziedzictwo prof. Zbigniewa Religi i wyzwania przyszłości*. Moderatorem dyskusji z udziałem m.in. ekspertów z dziedziny kardiochirurgii był fizyk-teoretyk, dr hab. nauk medycznych Zbigniew Nawrat ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, pomysłodawca i główny konstruktor robota kardiochirurgicznego Robin Heart (pierwszego polskiego i europejskiego robota do operacji na sercu) od początku zaangażowany w tworzenie ośrodka badawczo-wdrożeniowego w zabrzańskiej fundacji, który na stanowisku dyrektora Instytutu Protez Serca zastąpił prof. Zbigniewa Religę. Konkluzją dyskusji autorytetów w tej dziedzinie była myśl, że przyszłością transplantologii mogą być narządy drukowane w laboratoriach z komórek własnych pacjentów, co powinno zlikwidować problem odrzucania obcych organów i uwolnić ludzi po przeszczepach od konieczności dożywotniego brania leków immunosupresyjnych.

Przed obiektem, w którym odbywała się uroczystość, można było obejrzeć również jeden z najnowszych projektów Fundacji – przyczepę medyczną. Zaprezentowano też film ukazujący jej dorobek, osiągnięcia oraz najważniejsze kierunki rozwoju na przyszłość.

W artystycznej części wystąpił chór Zespołu Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny. A potem nadszedł czas na wspomnienia i indywidualne rozmowy z przyjaciółmi, których na pewnym etapie życia połączyła Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii. **(eska)**

Nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3...

Pamiętają o Monte Cassino

Wczoraj (20 maja) – w 82. rocznicę decydującego szturmu II Korpusu Polskiego pod wodzą gen. Władysława Andersa na odpierających od stycznia w klasztorze na Monte Cassino ataki aliantów Niemców - w Zabrzu, odbyły się regionalne obchody ku czci bohaterów tamtej wiktorii. Kulminacyjnym momentem uroczystości było wręczenie na ręce dyrektorki SP3 przyznanej szkole odznaki Zasłużonej dla Województwa Śląskiego. Wspomniano też zmarłą przed rokiem wieloletnią dyrektor SP 3 im. Bohaterów Monte Cassino, Janinę Grzegrzółkę - główną inicjatorkę i organizatorkę rokrocznych obchodów, założycielkę szkolnej izby pamięci.

Lata temu za sprawą nie żyjącego już profesora Witolda Zdanowicza (weterana tamtych walk, który po wojnie osiadł w Zabrzu) w naszym mieście stanął pierwszy w Polsce pomnik poświęcony tym wydarzeniom, następnie biegnąca obok ulica otrzymała nazwę Alei Bohaterów Monte Cassino, a innej kolejnej nadano imię plutonowego Ryszarda Szkubacza (pochodzącego z Zabrza uczestnika tych walk). Dziś kustoszami pamięci o bohaterach jest społeczność szkoły z ulicy Witolda Pileckiego 2, noszącej imię Bohaterów Monte Cassino. Placówka ta od ponad ćwierćwiecza jest głównym organizatorem rocznicowych uroczystości, a w jej murach mieści się też izba pamięci poświęcona tym, którzy *„oddali Bogu duszę, ziemi włoskiej ciało, a serce Polsce”*.

Po mszy za bohaterskich zdobywców włoskiego wzgórza (w walkach o klasztor zginęło 923 polskich żołnierzy, 2931 zostało rannych, a 345 uznano za zaginionych) w zabrzańskim kościele św. Anny, uroczysty pochód przeszedł pod pomnik, gdzie odbyły się główne uroczystości z apelem poległych i składaniem kwiatów pod monumentem. Obok władz miejskich i wojewódzkich oraz harcerzy i uczniów zabrzańskich szkół, uczestniczyli w nich przedstawiciele służb mundurowych, bractwa kurkowego, stowarzyszeń, organizacji kombatanckich oraz mieszkańcy naszego miasta. O wojskową asystę zadbał 34. Śląski Dywizjon Rakietowy z Bytomia.

Wyjątkowo wzruszający był tegoroczny spektakl słowno-muzyczno–taneczny, przygotowany jak co roku przez nauczycieli i uczniów szkoły którego głównym bohaterem był... miś Wojtek (wierny towarzysz walk i „żołnierz” II Korpusu). Będącą od roku na emeryturze Ludwikę Dzierżęgę (wnuczkę montekasyńczyka, Marcina Andryszczaka - osiadłego po wojnie, jak wielu żołnierzy gen. Andersa w Anglii, który zjechał pod koniec życia do Zabrza i tu jest pochowany godnie zastąpili przy organizacji uroczystości młodsi koledzy i koleżanki. **(eska)**


ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

eprasa.pl d82ffa0e38

Doskonały recital chopinowski na rzadkim instrumencie z epoki

Dąbek na Pleyelu

Recitale chopinowskie to nie są w Polsce i na świecie wyjątkowe okazje do obcowania w muzyką fortepianową tego wybitego kompozytora. Koncerty wykonywane na oryginalnych instrumentach z epoki to już jednak rzadkość, a na fortepianie firmy Pleyela, które Fryderyk Chopin bardzo cenił i na których grał pod koniec życia, to natomiast wielka gratka. Do takiego niecodziennego muzycznego spotkania i to na dodatek w wykonaniu mistrzyni gry na starych instrumentach nie tylko utworów Chopina, ale także innych polskich kompozytorów – Aleksandry Hortensji Dąbek, doszło w niedzielę (17 maja) w zabrzańskim Fortepianarium. To żywe muzeum instrumentów klawiszowych przy ul. Hagera 4, założone i prowadzone przez specjalistę od muzyki dawnej, pianistę organistę i klawesynistę, profesora Akademii Muzycznej w Krakowie – Marka Toporowskiego. Na gorąco po tym recitalu powiedział on, że był to jeden z takich fantastycznych wieczorów, których się nie zapomina. – *To była chwila zachwycająca i niepowtarzalna, ale szalenie trudna do opisania. Chwila, która zawsze trwa zbyt krótko. Szkoda, że w ramach bisu nie powtarza się całego koncertu...*



Aleksandra Hortensja Dąbek ukończyła z wyróżnieniem uczelnię muzyczną w Krakowie i na niej także obroniła doktorat. Brała udział w poprzednim konkursie chopinowskim w Warszawie. Jest laureatką wielu innych konkursów w Polsce, a także w USA, Chorwacji i na Węgrzech. Występowała z recitalami m.in. w Singapurze, Kanadzie, Niemczech, Hiszpanii, Francji i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Wykonywała recitale w dworku w Żelazowej Woli (miejsce urodzenia Fryderyka Chopina) oraz w Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie, na fortepianie współczesnym i historycznym. W 2016 roku zadebiutowała w nowojorskiej Sali Carnegie Hall. Występowała z Orkiestrą Filharmonii Świętokrzyskiej, ze Śląską Orkiestrą Kameralną oraz zagrała serię koncertów z towarzyszeniem Emirates Youth Symphony Orchestra w Dubaju. Dokonała wielu nagrań. W Zabrzu zachwyciła interpretacją wielkich dzieł Chopina na zabytkowym, rzadkim instrumencie.

Artystka dała bowiem prawdziwie wielki recital chopinowski złożony z dużych dzieł, a mianowicie dwóch ballad: g-moll i f-moll oraz wspaniale, z ogromnym rozmachem wykonanej *Sonaty b-moll*. Na bis zabrzmiał zaś lekki walc. Pleyel oddał pod palcami wyśmienitej pianistki ukryte piękno romantycznej muzyki, niemożliwe do zaprezentowania na współczesnych fortepianach, znanych choćby z głównego nurtu konkursu chopinowskiego. W sposób szczególny przeniósł nas w Zabrzu do dawnych czasów i prawdziwego, oryginalnego brzmienia kompozycji wielkiego artysty. Zabytkowy instrument wymagał też nieco innej techniki gry, pedalizacji, tempa... I z tego wszystkiego pianistka skorzystała doskonale. – *Gram zarówno na starych instrumentach, ich kopiach, ale także na współczesnych. Każdy ma swoje zalety i na każdym wykonuje się muzykę inaczej. Nie mam szczególnych preferencji, co do rodzaju instrumentu, ale jeśli mam okazję do grania na takim Pleyelu, jak w Zabrzu, to po prostu jest to dla mnie wielka radość. Ten instrument i w ogóle całe Fortepianarium to ewenement kulturowy na skalę europejską, a nawet światową. Nie ma chyba nigdzie drugiej takiej kolekcji i świetnego historycznego fortepianu, na którym można by tak doskonale oddać oryginalnego ducha dzieł fryderyka Chopina. Będę tu musiała jeszcze wrócić, bo granie na tym Pleyelu to naprawdę wielka przyjemność.*

W księdze sprzedażowej ów instrument skrzydłowy z palisandru odnotowany został pod rokiem 1856 roku, a więc, krótko po śmierci wielkiego kompozytora, niemniej pod względem konstrukcyjnym i brzmieniowym doskonale odpowiada modelom, z którymi Chopin miał do czynienia pod koniec życia. Do Zabrza dzięki Markowi Toporowskiemu trafił w 2024 roku, a renowację w Lipsku w firmie Matthiasa Arensa przeszedł rok temu.

A przed nami w Fortepianarium niebawem kolejny wielki koncert. 30 maja (jak zwykle o godz. 17) zabrzmią duże, symfoniczne dzieła w opracowaniu na układy kameralne. Zagra duet Pianophonic: Katarzyna i Kamil Dąbek oraz klarnecistka Katarzyna Antosz i altowiolistka Dorota Malmor. **(jak)**

Zabrzanie zdobyli najwięcej nagród w krajowych konkursach recytatorskich

Szczęśliwa scena

Spektaklem *Ja to mam szczęście* – pokazanym 19 maja w sali kameralnej Teatru Nowego – zabrzańskie środowisko teatralne podsumowało niezwykle udany udział w Małym Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim (dla dzieci) i 71. Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim (dla młodzieży i dorosłych). Spektakl w reżyserii Beaty Wyrzykowskiej-Piesik, powstały z kilku najlepszych konkursowych prezentacji, był składanką wierszy, ale też wokalnych popisów, a nawet monodramu. W tej kategorii Zabrzanie wiedli w tym roku prym i zdobyli najwięcej nagród. Nasza młodzież zdominowała zresztą etap rejonowy i do wszystkich, którzy potem wzięli udział w wojewódzkiej części, trafiły laury!



JAKUB LAZAR

Na owym szczeblu w Bielsku-Białej nagrody zdobyli: Aleksandra Skrzypiec (III miejsce w turnieju recytatorskim), Aleksandra Głowa (II miejsce w turnieju teatrów jednego aktora), Daria Pudło (III miejsce w turnieju teatrów jednego aktora), Vincent Kowalski (II miejsce w turnieju wywiedzione ze słowa) i Jagoda Ksoll (wyróżnienie w turnieju teatrów jednego aktora). Podczas zabrzańskiej gali ta piątka otrzymała od Zabrzańskiego Towarzystwa Kultury Teatralnej „za *szczególne osiągnięcia artystyczne i godne pełnienie roli Ambasadora Kultury Zabrza*" specjalną nagrodę – Zabrzański Diament Słowa. Ten tytuł przyznano po raz pierwszy w historii, a jego symboliczna, finansowa „treść", była możliwa dzięki sponsorom, którzy odpowiedzieli na apel Marii Popławskiej, wieloletniej propagatorki i animatorki życia teatralnego w Zabrzu. – *Dziękuję wszystkim tym, którzy zareagowali na nasz list otwarty i wspomogli nasz projekt nawet drobną kwotą. Miasto bowiem w tym roku okroiło wsparcie dla nas. A wasza pomoc pomogła wzmocnić nagrody dla najlepszych, którzy reprezentowali nasze miasto w Bielsku-Białej. Z góry dziękuję za dalsze wsparcie. Pozdrawiam was wszystkich razem i z osobna!*

– *W Zabrzu bierze udział w eliminacjach przeogromna ilość osób, bo 32 osoby w OKR i aż 127 w małym OKR* – mówi z kolei Katarzyna Boroń, następczyni Poławskiej, instruktorka, reżyserka prowadząca w Zabrzu kilka zespołów teatralnych i całą ligę recytatorską (jej wielki finał nastąpi w Teatrze Nowym 8 czerwca o godz. 12). – *Do kolejnych przesłuchań wysyłamy maksymalną liczbę uczestników przewidzianą regulaminem i – co jest dowodem nie tylko na masowość i popularność sztuki aktorskiej wśród młodych, ale także na ich wysoki poziom – zgarniamy najwięcej nagród. W tym roku z możliwości udziału w finale OKR w Słupsku być może skorzysta jeszcze Aleksandra Głowa, zaś na szczeblu wojewódzkim Małego OKR, ale będącym de facto finałem, bo dalszych krajowych przesłuchań już nie ma, na ośmiu uczestników zdobyliśmy pięć nagród. Przepisem na te sukcesy jest połączenie pasji, uporu i talentu. Jesteśmy pod wielkim wrażeniem scenicznych prezentacji i sukcesów Zabrzan.*

A laureatami Małego OKR zostali: Weronika Kordoń, Nefeli Sampalioti, Zofia Chrobak, Zofia Grzywacz i Wojciech Bogusz.

W finałowym pokazie wzięli udział także laureaci wcześniejszych regionalnych przesłuchań, zaś na zakończenie wszyscy wyróżnieni i nagrodzeni także w zabrzańskich eliminacjach otrzymali dyplomy i nagrody. Scena kameralna ledwo wszystkich pomieściła... **(jak)**

Kto chce wesprzeć działania ZTKT na rzecz młodych recytatorów i aktorów może dokonywać wpłat na konto bankowe nr 44 2030 0045 1110 0000 0392 4030

eprasa.pl d82ffa0e38

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93



21 (godz. 10) i 22 maja (godz. 10 i 19) – *Archiwum'59*. Akcja spektaklu zaczyna się w 1900 roku (gdy powstał budynek obecnego Teatru Nowego, będący wówczas kasynem Huty Donnersmarck), a jej finał następuje w 2024 roku. Burzliwe losy miasta stanowią tło dla niemniej burzliwych dziejów naszego teatru. Hrabia Donnersmarck, działacze plebiscytowi, śląscy powstańcy, wojewódzki i miejski aktyw PZPR, generał Charles de Gaulle, kosmonauta Jurija Gagarin, I sekretarz Edward Gierek, przodownik pracy Wincenty Pstrowski oraz wielkie osobowości zabrzańskiej sceny – to tylko niektóre postaci tej opowieści. Spektakl o teatrze w teatrze, z wykorzystaniem multimedialnych technologii, od archiwalnych materiałów filmowych, obrazów wideo realizowanych na potrzeby spektaklu, aż po wideorelacje w czasie rzeczywistym. Pierwsza taka opowieść, obfitująca w nieznane i zaskakujące fakty, z elementami humoru i nostalgicznych wspomnień; **23 maja (godz. 18)** – *Wydarzyło się w Zabrzu* (komedia od lat 18 w wykonaniu grupy Tak Wyszło). Czysta improwizacja! Akcja powstaje na podstawie dyskursu z publicznością, a punktem wyjścia jest miasto – jego historia, teraźniejszość, ludzie, zdarzenia. Jeden wieczór, który już się nie powtórzy; **23-24 maja (godz. 19)** – Paweł Wolak i Katarzyna Dworak *O królu... który zapomniał* (bajka dla dorosłych); **29 maja (godz. 9 i 17) oraz 30 maja (godz. 17)** – *Złota Rybka* (bajka według Braci Grimm); **31 maja (godz. 18)** – *Słowa na piasku*; **31 maja (godz. 19)** – May Tango Festival: *Opowiedziane tangiem*.

MUZEUM HISTORII POLSKI LUDOWEJ
Ruda Śl., ul. Dwór Nowa Ruda 12
minionaepoka.pl

Sklepik przyzakładowy z octem na półkach, mieszkanie z meblościanką na wysoki połysk z magnetofonem szpulowym, gabinet I sekretarza, puszki po kawie marago, klaser ze znaczkami czy takie skarby jak plakaty, obrazy, kuchnia z czajnikiem na gwizdek, kryształowy zegar, zabawki, książki a nawet pomniki, samochody, motocykle czy tramwaj z czasów minionych. Możliwość zwiedzania wystaw i poszczególnych izb pamięci z przewodnikiem (placówka czynna od środy do niedzieli).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

22 maja (godz. 18) – Dzień Matki *Zacznij od Bacha*: piosenki z repertuaru Zbigniewa Wodeckiego w wykonaniu Wioli Malchar-Orynicz i Daniela Cebuli-Orynicz oraz orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego.

DOM MUZYKI i TAŃCA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 32 271-56-41

24 maja (godz. 15) – *Dzień Matki po ślonsku*: Gang Marcela oraz Karpowicz Family, Grzegorz Poloczek, Kasia Piowczyk, Zbyszek Lemański, a także kabareciarze Masztalscy, Bercik (Krzysztof Hanke) i Grzegorz Stasiak;



26 maja (godz. 19) – Kabaret Moralnego Niepokoju *Normalne to to nie jest*. Najnowszy program grupy to mieszanka śmiałych obserwacji i inteligentnej komedii, które bawią i zmuszają do refleksji. Premierowe skecze pełne są codziennych absurdów – od gołych kostek w mroźne dni po śmiałe rozmowy o zmieniającym się znaczeniu słów. Nie ma już normalnej zimy ze śniegiem, na pustyni była ostatnio powódź i zalało Dubaj, strach coś powiedzieć, bo cię zakrzyczą, że tak się nie mówi. Kiedyś były wspomnienia, teraz są wyłącznie traumy.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

28 maja (godz. 15) – *Szydełkowe opowieści* (spotkanie przy robótkach ręcznych, połączone z nauką podstaw robienia na szydełku oraz doskonalenia technik).

WYSTAWA: exlibrisy Kazimierza Szołtyska.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Prawa człowieka nade wszystko – barwy mają głos* (ekspozycja prac uczniów Zespołu Szkół Specjalnych nr 42 w Zabrzu).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
FILIA NR 20
Zabrze, pl. Warszawski 1
tel. 32 271-55-29

WYSTAWA: *Moja pasja* (prace Anny Hędrzak, z klubu seniora przy parafii św. Andrzeja w Zabrzu).

KINO ROMA
Zabrze, ul. Padlewskiego 4
tel. 32 271-62-91



21 maja (godz. 18) – *Życie zapisane w literaturze*: spotkanie autorskie ze Sławomirem Koprem, który w swoich książkach przedstawia historię głównie poprzez fakty zapomniane lub pomijane w monografiach. Prezentuje ważne i znane, ale także nieco już zapomniane postacie w kontekście życia prywatnego i codziennego oraz obyczajowości charakterystycznej dla danej epoki.

HALA MOSIR
Zabrze, ul. Matejki 6
tel. 32 271-66-40

29 maja (godz. 10) – Międzynarodowy Festiwal Rysowania: tworzenie na żywo (do dyspozycji będą modele) na temat *Modowa podróż w czasie*.

MUZEUM MIEJSKIE
GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

21 maja (godz. 17) – Z dziejów Żydów w Zabrzu: *Nie tylko młyn i browar* (wykład Piotra Hnatyszyna).

WYSTAWA: *Dyplomarium* (prezentacja prac dyplomowych abiturientów zabrzańskiego Liceum Sztuk Plastycznych).

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

24 maja (godz. 18) – *Muzyczny bukiet dla mam:* Two Generations Collective wraz z charyzmatyczną wokalistką Magdaleną Krzywdą-Krzysteczko (w programie największe przeboje polskiej i światowej sceny muzycznej – od ponadczasowych hitów Basi Trzetrzelewskiej, Kasi Kowalskiej i Violetty Villas, po utwory Lionela Richie, Natalie Cole, Sade oraz Abby); **26 maja 2026 (godz. 18)**– *Teraz jesteś Ty* – monodram o współczesnej śląskiej kobiecości na podstawie współczesnych historii w wykonaniu Aleksandry Szablewskiej.

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul. Goethego 1



22 maja (godz. 19) – wieczór jazzowy na dachu: Jazz Bar Band Trio, czyli wokalistka Hanka Rożeń (przed koncertem otwarta zostanie jej wystawa prac plastycznych o tematyce muzycznej), saksofonista Jerzy Główczewski oraz klawiszowiec Grzegorz Kasperczyk. Wstęp bezpłatny, ale obowiązują zapisy (tel. 667 451-637).

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

23 maja (godz. 16-23) – *Noc Muzeów*: koncert muzyki klasycznej w wykonaniu Todo Art Trio, prelekcja konserwatora archidiecezjalnego Leszka Makówki na temat ikon, spotkanie z pisarką ikon prezentowanych na ekspozycji Danutą Wilczek (godz. 17), wykład konserwatora Dawida Pasierba o ratowaniu i odnawianiu dzieł sztuki (godz.19); prelekcja Andrzeja Godoja o marmurowych rzeźbach (godz. 20) oraz warsztaty plastyczne, prezentacja biżuterii Arnolda Jeżyny i kuratorskie oprowadzanie po czasowych i stałych wystawach (*Miedzy sacrum a profanum* – twórczość Jana Bijoka, *Moja pasja* – ikony, *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej)*.

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Czerń i biel* (grafiki Krzysztofa Rumina).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: *Pontyfikat Jana Pawła II na znaczkach pocztowych*.

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów. Na miejscu działają postindustrialne restauracja i bistro.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Idziemy do sądu!



W noc nie tylko muzea bywają otwarte. Raz do roku swe drzwi szeroko otwierają wieczorem także placówki... wymiaru sprawiedliwości. Już jutro (22 maja, godz. 16) Sąd Rejonowy w Zabrzu przy ul. 3 Maja 21 zaprasza do siebie nie oskarżonych, ale wszystkich chętnych do poznania jego obiektu, pracowników i specyfiki działalności oraz w ogóle spraw związanych z bezpieczeństwem. Na początek o godz. 16 w sali nr 115 odbędzie się wykład *Bezpieczny senior,* który poprowadzą sędzia orzekający w sprawach karnych oraz przedstawiciel Komendy Miejskiej Policji. Na godziny 17 i 19 przewidziano zwiedzanie budynku oraz terenu wokół dawnego Aresztu Śledczego (zbiórki na parkingu wewnętrznym Sądu Rejonowego – wejście przez bramę od strony ul. Bohaterów Warszawskich). W trakcie zwiedzania odbędzie się prezentacja pracy i sprzętu służb mundurowych oraz trwać będą spotkania i rozmowy z przedstawicielami zawodów prawniczych – sędziami prokuratorami oraz adwokatami. O godzinie 18 kolejny wykład *Odpowiedzialność nieletnich – praktyczne wskazówki dla rodziców,* który także poprowadzi sędzia oraz przedstawiciel policji. **(jak)**

eprasa.pl d82ffa0e38

na ekranach
HITY TYGODNIA

22 maja (piątek), godz. 21.30 Nigdy nie mów nigdy TVP 1 komedia



Bohaterka miłosnej historii to 30 - letnia Ama, prawdziwa kobieta sukcesu. Mieszka w Warszawie. Ma dobrze płatne kierownicze stanowisko w międzynarodowej korporacji, dla której poświęca wszystko. Jest niezastąpiona jako bezwzględna i bardzo skuteczna „łowczyni głów". Piękna Ama wiedzie żywot typowej bogatej singielki, bez oporów demonstrując swoją władzę i niezależność. Wytchnienie od stresującej pracy znajduje w nocnych klubach. Chętnie spędza czas ze swoją przyjaciółką Edytą, nieco zwariowaną artystką. Okazuje się jednak, że ta dumna i traktująca wszystkich z dystansem kobieta ma też swoje tęsknoty i skryte marzenia o macierzyństwie. Niestety, sprawy zawodowe nie pozwalają jej na uregulowanie życia osobistego. Obawia się, że nie mogłaby pogodzić pracy z wychowaniem dziecka. Wszystko się zmienia, gdy na jej drodze pojawia się Marek, „złowiony" przez nią dla amerykańskiego klienta z Doliny Krzemowej. Zauroczona chłopakiem Ama pozwala sobie na pewne odstępstwo od wszelkich dotychczasowych sztywnych zasad i norm, jakie narzuciła sobie sama. Umawia się z przystojnym Markiem na randkę.

23 maja (sobota), godz. 23.45 TVP 1

Dziewczyna w sieci pająka *dramat kryminalny*



W Sztokholmie programista Frans Balder angażuje młodą i zdolną hakerkę Lisbeth Salander do odzyskania z serwerów NSA programuFirefall, który sam opracował dla agencji i uznał, że może być zbyt niebezpieczny. Lisbeth udaje się zdobyć program, ale nie jest w stanie go odblokować. Jej działania przyciągają uwagę amerykańskiej wewnętrznej agencji wywiadowczej. Tymczasem najemnicy dowodzeni przez Jana Holtsera wykradają program i próbują zlikwidować Lisbeth. Sytuacja staje się coraz bardziej niebezpieczna. Hakerka i jej przyjaciel po fachu, kontaktują się z jej byłym kochankiem, dziennikarzem śledczym Mikaelem Blomkvistem.

24 maja (niedziela), godz. 22.25 Pojedynek na głosy TVP 2 komediodramat



Stacjonujący w brytyjskiej bazie Flitcroft żołnierze przygotowują się do wyjazdu do Afganistanu. By wypełnić sobie jakoś czas przed rozpoczęciem misji, postanawiają założyć chór. Na czele tego przedsięwzięcia stają perfekcjonistka Kate i spontaniczna Lisa. Kobiety mają odmienne metody pracy i nieustannie prawią sobie złośliwości. Zmagająca się z bólem po stracie syna Kate nie może zaakceptować tego, że jej współpracownica nie traktuje nowego zadania tak poważnie jak ona. W końcu grupa muzykujących żołnierzy dostaje zaproszenie do programu telewizyjnego. Ich występ ma uświetnić obchody Dnia Pamięci. Kobiety muszą dojść do porozumienia, by przygotować swoich podopiecznych do tej próby.

24 maja (niedziela), godz. 23.55 Druhny polsat komedia romantyczna



Annie przeżywa nie najlepszy okres w swoim życiu, a jej sytuacja jeszcze bardziej się komplikuje kiedy zostaje honorową druhną swojej najlepszej przyjaciółki - Lillian. Nie pozwoli jednak aby to zadanie ją przerosło mimo, iż jej świat wywraca się właśnie do góry nogami. Koordynuje działania komicznego zespół druhen, z którymi wyrusza w szaloną podróż na wieczór panieński.

22 maja (piątek), godz. 23.45 Kaznodzieja z karabinem TVP 2 biografia



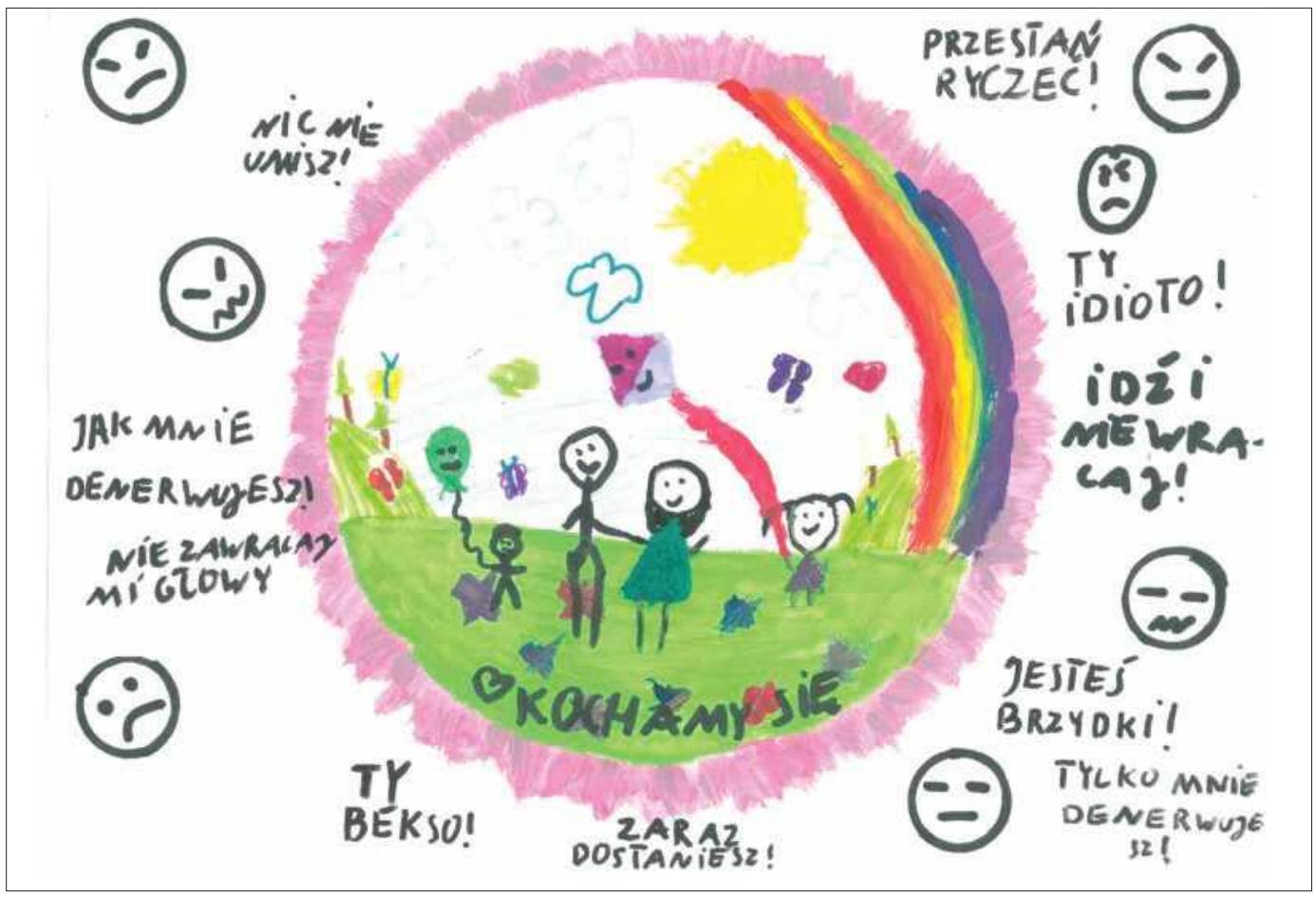
Twórców filmu zainspirowała niezwykła postać Sama Childersa, znanego w świecie jako Machine Gun Preacher, czyli kaznodzieja z karabinem, byłego członka gangu motocyklowego z Pensylawnii, który z agresywnego alkoholika i narkomana przeobraził się w człowieka wielkiej wiary, obrońcę sierot. Wraz z żoną założył fundację Angels of East Africa, mającą na celu ratowanie dzieci w Sudanie Południowym i Ugandzie. Swoje życie i dramatyczne doświadczenia Childers opisał w biograficznej książce, wydanej w Polsce pod tytułem „W obronie innych", która stała się właśnie podstawą scenariusza. Główny wątek skupia się przede wszystkim na osobie Sama Childersa, ale scena otwierająca film pokazuje najpierw Sudan Południowy, gdzie Armia Bożego Ocalenia (LRA) dopuszcza się gwałtownego ataku na wioskę. Ta sekwencja nie jest bez znaczenia dla całego kontekstu filmu. Childers był złym człowiekiem, żyjącym na marginesie, nadużywał alkoholu, brał heroinę i kokainę, wchodził w konflikt z prawem, co przypłacił utratą wolności. Po wyjściu z więzienia dowiaduje się, że jego żona striptizerka zerwała z zawodem i nawróciła się na chrześcijaństwo, ale on nie zamierzał się zmieniać. Kiedy nieomal zabija bezdomnego, żona mocno nalega, by poszedł z nią do kościoła. Od tej pory jego życie powoli się zmienia. Childers znajduje dobrą pracę w budownictwie, a potem zakłada własną firmę budowlaną. Podczas służbowej podróży do Ugandy, gdzie nadzoruje budowę domów dla uchodźców, wyrusza do Sudanu, choć zostaje ostrzeżony o rozdartej wojną strefie. Tu styka się z tragicznym losem sudańskich dzieci i postanawia wybudować dla nich sierociniec. Jego wysiłek idzie jednak na marne, bo oddziały LRA, sprawujące w Sudanie krwawe rządy, zrównują budowlę z ziemią. Zrezygnowany i zły dzwoni do żony, która zachęca go, by bez względu na sytuację odbudował sierociniec. Teraz już nic nie powstrzyma Childersa, który wypowiada prawdziwą wojnę oprawcom z LRA i staje się obrońcą bezbronnych i pokrzywdzonych dzieci.

eprasa.pl d82ffa0e38

W Zabrzu rodziny objęte są szczególną opieką gminy

Dom bez przemocy w tle

Swój jubileusz 30-lecia działalności świętowało Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta Koło Zabrzańskie. To okazja do spotkań fachowców w interdyscyplinarnym gronie i zastanowienia się, jak pomóc tym, których przerastają trudy rodzicielstwa. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie pragnie też zainteresować Zabrzan rodzicielstwem zastępczym. Informacji na ten temat można zasięgnąć pod numerem 32 63 03 761 oraz mailowo szukamy_rodziny@mopr.zabrze.pl.



Już słynna sentencja kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego z 1600 roku, iż „*Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie*", świadczy, że problem nie jest nowy, a stosunek dorosłych do dzieci w każdej epoce miał ogromny wpływ na psychiczną strukturę kolejnych pokoleń.

Dziś większość psychologów podziela pogląd, że krzywdzenie dzieci nie tylko skutkuje powielaniem niewłaściwych wzorców wychowawczych, opartych na przemocy i stosowaniu kar cielesnych w kolejnych pokoleniach, ale w konsekwencji jest przyczyną wszelkich agresywnych zachowań: wyzysku słabszych, niesprawiedliwości społecznej i innych form nadużywania władzy i stosowania przemocy zarówno w bliskich relacjach międzyludzkich, jak i w znacznie większej skali całych społeczeństw i narodów. Wiele negatywnych zjawisk, które dotyczą naszej cywilizacji: wojny, ubóstwo, prześladowania, nietolerancja, ma swoje korzenie w powszechności tego zjawiska. – *Prześladowanie innych bierze się ze zwalczonego w sobie, ukrytego przed samym sobą poczucia, że samemu było się ofiarą. Ale ludziom ogromnie trudno jest pojąć, że każdy prześladowca sam był kiedyś ofiarą, a ten, kto od dziecka mógł czuć się wolny, silny i kochany, nie ma żadnej potrzeby poniżania innych* – twierdzi w swej publikacji Alice Miller, a Turner i Finkelhor dodają, że „*Nawet nieznaczny poziom doświadczania kar fizycznych był skorelowany z wyższym poziomem psychicznego dyskomfortu, włączając w to symptomy depresyjne. Co więcej, dzieci często karane fizycznie ze strony rodziców, których jednocześnie określały jako wspierających, częściej prezentowały powyższe objawy niż dzieci, które takich kar ze strony wspierających rodziców nie doświadczały. Stawia to pod znakiem zapytania przekonanie, że kary fizyczne doświadczane w kontekście miłości i wsparcia ze strony rodziców nie są krzywdzące*".

Przemoc nie dotyczy jedynie dzieci. Nie istnieje też żaden typowy portret osoby (kobiety, rzadziej mężczyzny) w relacjach między płciami, który byłby predysponowany do stania się ofiarą przemocy. Każdy człowiek poddany długotrwałemu procesowi krytyki, obrażania, agresji fizycznej czy seksualnej, z czasem zaczyna prezentować podobny zespół objawów, bo sytuacja przemocy domowej, to sytuacja chronicznego stresu, podczas którego doświadczamy poczucia zagrożenia utraty zdrowia bądź życia, przerażenie i bezradność, lęk oraz przeczucie braku wpływu na własne życie, przekraczające możliwości poradzenia sobie z nimi za pomocą znanych nam i dostępnych sposobów.

Społeczeństwo często nie reaguje na przemoc, oczekując od ofiar naturalnych reakcji obronnych: że nie pozwolą się tak traktować, przeciwstawią się swemu oprawcy, czy w ostateczności odejdą od niego. Żeby zrozumieć sytuację ofiar przemocy w rodzinie, trzeba jednak znać mechanizmy leżące u podstaw tego zjawiska: Syndrom wyuczonej bezradności, zjawisko tzw. prania mózgu, czy syndrom sztokholmski. – *I tu wkraczają gminne programy profilaktyczne i organizacje pozarządowe, z którymi współpraca jest niezbędnym elementem skutecznego przeciwdziałania przemocy. Samorząd w naszym mieście stwarza sprzyjające warunki do jej rozwoju, bo dobre praktyki i wiedza muszą być systematycznie rozwijane i promowane* – mówi Hubert Hemke, specjalista do spraw profilaktyki uzależnień w wydziale zdrowia Urzędu Miejskiego w Zabrzu. **(eska)**

Masz problem z alkoholizmem, innymi uzależnieniami, przemocą w rodzinie?

KONSULTANT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 27 i 58
(I piętro, pok. 13,19)
Czynny:
od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Stowarzyszenie „Żyj i daj żyć" OPP w Zabrzu,
ul. Pawliczka 16
tel. 32 370 15 34,
kom. 692 998 247,
Punkt „**KROMKA CHLEBA**"
czynny od poniedziałku do piątku od godz. 10:30-12:30,
Łaźnia i Pralnia
czynne we wtorki, czwartki
od godz. 10:30-12:30
(Grupa AA

„**KROMKA CHLEBA**"
we wtorki o godz. 16:00).

SP ZOZ OŚRODEK PROFILAKTYKI I LECZENIA UZALEŻNIEŃ
Zabrze Park Hutniczy 6,
tel. 32 271-84-42,
32 278-11-99.
Czynne codziennie
od poniedziałku do piątku w godz. 8–20,
sobota 8–15.

MIEJSKA KOMISJA ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH
Zabrze, Park Hutniczy 6,
tel. 32 278-11-99 w. 107.
czynne od poniedziałku do piątku od 8. do 15.

ZESPÓŁ INTERWENCJI KRYZYSOWEJ
ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 278-56-70
oraz 603-607-564
Czynny: od poniedziałku do czwartku 7.30-19.30, piątek 7.30-15.30

POMARAŃCZOWA LINIA
Masz problem? Chcesz porozmawiać?
Tel: 32 370 22 40
poniedziałki 10.00-13.00,
czwartki 12.00-15.00
m.piwowarczyk@pppzabrze.pl
k.malicka@pppzabrze.pl

ZESPÓŁ INTERDYSCYPLINARNY (DS. PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY DOMOWEJ)
ul. 3 Maja 16, z siedzibą
przy ul. Wyzwolenia 7 (pok. nr 4)
tel. 32 271 64 31 wew. 47
email:mzi@mopr.zabrze.pl
Czynny:
od poniedziałku do piątku
od 7.30 do 15.30

Punkt konsultacyjny
ul. Wyzwolenia 7
(pok. nr 6)
czynny we wtorki i czwartki
10.00-14.00

PUNKT KONSULTACYJNY POMOCY OSOBOM UZALEŻNIONYM
przy Izbie Wytrzeźwień
w Zabrzu ul. Wolności 94.
Czynny codziennie
w godzinach
od 7 do 15
tel.: 32 274 85 69
e-mail: biuro@iwzabrze.pl

ZABRZAŃSKIE STOWARZYSZENIE RODZIN ABSTYNENCKICH „NOWE ŻYCIE"
Zabrze, ul. Brodzińskiego 4,
tel. 32 271-77-20. Czynne
od poniedziałku do czwartku
w godz. 16.00 – 20.00
(wtorek – społeczność),
piątek w godz. 16.30 – 20.30.
PUNKTY: Mikulczyce,
ul. Tarnopolska 57,
tel. 789 376 006 i 575 087 345.
Czynny w soboty
w godz. 15.30–19.30

(**Grupa AA Sobótka** 16.30)
Rokitnica,
ul. Szafarczyka 16,
tel. 799 958 373 i 502 565 558.
Czynne w środy,
w godz. 15.30–19.30
(**Grupa AA Rokita** 17.00)
Zaborze, ul. Hauptmana 6 B/7,
tel. 507 137 702 i 575 087 345.
Czynny w środy w godz. 15.00-19.00
(**Grupa AA Franciszek** 15.30).
Pozostałe punkty nieczynne do odwołania. www.nowezycie.rzsa.pl

WOLONTARIAT DS. PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH PRZY DPPS CENTRUM
Zabrze, ul. Wyzwolenia 7
tel. 32 271-64-31 wew. 58 (I piętro, pok. 19)
Czynny: poniedziałek i piątek 7.30-11.00, wtorek i środa 9.00-13.00

eprasa.pl d82ffa0e38

100-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Grzybowicach

Sztandar i wóz na urodziny

To była wielka lokalna uroczystość: zabrzańscy strażacy i ich rodziny w minioną sobotę (16 maja) celebrowali 100-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Grzybowicach. Była uroczysta msza św. sprawowana przez biskupa pomocniczego Andrzeja Iwaneckiego w miejscowym kościele parafialnym, paradny przemarsz na miejscowe boisko, akademia z nadaniem sztandaru i odznaczeń, a potem festyn i biesiada. Pogoda co prawda nie do końca dopisała, bo było dość chłodno, ale to w niczym nie popsuło święta. A warto podkreślić, że działalność druhów to nieustanna służba miejscowej społeczności, tym cenniejsza, że ratownicy w mundurach łączą ją z inną pracą zawodową. To często także edukacja i szkolenie młodego pokolenia, a także wsparcie seniorów w dzielnicowych i parafialnych wydarzeniach.









ZDJĘCIA: GRZYBOWICE.PL I MIASTO ZABRZE

Nic więc dziwnego, że w świętowaniu jubileuszu – obok komendanta zawodowych strażaków Tomasza Bajerczaka oraz prezesa zabrzańskiego zarządu OSP Michała Hoszkiewicza – uczestniczyli m.in. przedstawiciele władz miasta (prezydent Kamil Żbikowski oraz przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Olejniczak) i państwa (senator Halina Bieda). *„Z okazji tego jubileuszu odbył się uroczysty apel, podczas którego jednostce nadano nowy sztandar oraz przekazano samochód operacyjny. Wydarzenie to zostało połączone z miejskimi obchodami Dnia Strażaka Ochotnika. Wszystkim druhnom i druhom w naszym mieście życzę bezpiecznej służby, dziękując za Waszą codzienną odwagę i poświęcenie”* – napisał wkrótce po tych obchodach prezydent Żbikowski w swych mediach społecznościowych.

– *Obecnie OSP Grzybowice jest nowoczesną i prężnie działającą jednostką, która łączy wieloletnią tradycję z nowoczesnością. Strażacy wykorzystują współczesne technologie, cyfrowe systemy alarmowania oraz specjalistyczny sprzęt ratowniczy, nie zapominając jednocześnie o historii i dziedzictwie swoich poprzedników. Jednostka odgrywa również niezwykle ważną rolę społeczną i integracyjną. Organizuje festyny, uroczystości patriotyczne i jubileuszowe, dni otwarte, spotkania dla dzieci i młodzieży oraz działania edukacyjne promujące bezpieczeństwo i ideę wolontariatu* – podkreślał z kolei w trakcie uroczystości szef zarządu miejskiego zabrzańskich strażaków–ochotników Michał Hoszkiewicz.

Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Grzybowicach sięga końca XIX wieku. Wówczas, prawdopodobnie z inicjatywy ówczesnego właściciela majątku Grzybowice – księcia Donnersmarcka, powstała pierwsza formacja przeciwpożarowa, której zadaniem była szybka interwencja na terenie majątku i okolicznych zabudowań. Niestety nie zachowały się dokumenty, które pozwoliłyby nam opisać działalności tej pierwszej organizacji. Początki zorganizowanego ruchu strażackiego w Grzybowicach przypadły zaś na lata dwudzieste XX wieku. Liczne pożary wiejskich zabudowań gospodarczych oraz oddalenie od większych jednostek ratowniczych sprawiały, że mieszkańcy musieli sami zadbać o swoje bezpieczeństwo.

Oficjalnie jednostka została założona 11 kwietnia 1926 roku. Informację o jej powstaniu przekazano władzom regionalnym pismem z dnia 3 lipca 1926 roku. Pierwsza drużyna liczyła 16 członków, przy czym jej komendantem został Johann Kocybik. Na wyposażeniu jednostki były m.in. sikawka oraz wózek z wężami, pozyskane z Miechowic. Pierwsi strażacy ochotnicy działali dzięki ogromnemu zaangażowaniu lokalnej społeczności. Mieszkańcy organizowali zbiórki funduszy na zakup sprzętu gaśniczego i innego wyposażenia. W latach międzywojennych następował dynamiczny rozwój jednostki. Gmina przekazała strażakom skrawek terenu, na którym znajdował się blaszany budynek przeznaczony na magazyn sprzętu. Obiekt wyposażono w regały i podstawowe zaplecze techniczne. Jednostka posiadała już pompę motorową oraz coraz większą ilość sprzętu przeciwpożarowego.

W raportach z 1939 roku wyposażenie OSP Grzybowice oceniano jako zadowalające. Planowano dalszy rozwój infrastruktury przeciwpożarowej, w tym budowę stawów przeciwpożarowych oraz utworzenie systemu alarmowego. Część tych zamierzeń udało się zrealizować – powstał jeden z akwenów, a na budynku szkoły zamontowano syrenę alarmową. Dodatkowo w domach strażaków instalowano elektryczne dzwonki połączone z remizą, co znacząco skróciło czas zwoływania druhów do akcji. Ostatnim komendantem jednostki przed zakończeniem II wojny światowej był Maksymilian Syrny.

Po wojnie działalność OSP została wznowiona i stopniowo odbudowywana. W 1949 roku powołano pierwszy powojenny zarząd jednostki, któremu przewodniczył Alfons Sonek. Od 1951 roku funkcję prezesa pełnił druh Wilk. Pomimo trudnych realiów strażacy konsekwentnie rozwijali jednostkę oraz dbali o bezpieczeństwo mieszkańców. W latach 50. OSP pozyskało pierwszy samochód strażacki, co znacząco zwiększyło możliwości operacyjne jednostki i poprawiło skuteczność działań ratowniczo-gaśniczych.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w historii grzybowickich strażaków była budowa nowej remizy. Rozpoczęto ją w 1967 roku, a zakończono po czterech latach. Oficjalne oddanie remizy do użytku nastąpiło 21 maja 1972 roku. Nowa strażnica została wybudowana w dużej mierze w czynie społecznym. Budynek miał oczywiście garaż, pomieszczenie socjalne oraz salę do szkoleń i spotkań.

Po II wojnie światowej funkcję naczelników jednostki pełnili m.in.: Paweł Porwol, Waldemar Komor, Hubert Lis, Alfred Walczuch i Dariusz Lis. W kolejnych dekadach OSP Grzybowice stale się rozwijała, modernizując sprzęt oraz podnosząc kwalifikacje druhów. Jednostka coraz aktywniej uczestniczyła nie tylko w gaszeniu pożarów, ale również w działaniach ratownictwa drogowego, usuwaniu skutków klęsk żywiołowych oraz akcjach zabezpieczających.

W 2012 roku OSP Grzybowice została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG), co było potwierdzeniem wysokiego poziomu wyszkolenia oraz gotowości operacyjnej jednostki. Dzięki wsparciu miasta, Komendy Miejskiej PSP oraz licznym programom i dotacjom jednostka została doposażona w nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy i samochody pożarnicze. – *Historia OSP Grzybowice jest historią ludzi oddanych swojej miejscowości. Ludzi, którzy przez pokolenia z poświęceniem dbali o bezpieczeństwo mieszkańców. Od pierwszych strażackich formacji końca XIX wieku, przez skromny blaszany budynek remizy, aż po nowoczesną strażnicę i współczesne działania ratownicze – jednostka nieustannie rozwijała się, pozostając symbolem solidarności, tradycji i społecznego zaangażowania mieszkańców Grzybowic* – podsumowuje stulecie jednostki komendant Hoszkiewicz. **(pej)**

eprasa.pl d82ffa0e38

SPR Pogoń 1945 Zabrze trzecią drużyną w kraju

Dziewczyny lubią brąz!

MISTRZOSTWA POLSKI JUNIOREK MŁODSZYCH Piłkarki ręczne SPR Pogoń 1945 Zabrze zdobyły medal w krajowych rozgrywkach! Nasz zespół – po wieloetapowych eliminacjach: najpierw ligowych na Śląsku, a potem turniejowych w całym kraju – wziął udział w głównych zawodach o miejsca na podium, które odbyły się w sobotę i niedzielę (16 i 17 maja) w Mareckim Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym w Markach pod Warszawą. Turniej miał niezwykle dramatyczny przebieg, bo o wynikach meczów z udziałem Zabrzanek decydowały dosłownie pojedyncze bramki. W półfinale walka z Mondi Bukowsko-Dopniewskim Klubem Piłki Ręcznej była tak zacięta, że zakończyła się remisem 27:27 (skład i dorobek bramkowy naszej drużyny w tym meczu: Marcelina Palmowska, Marlena Borodajko 3, Nadia Zdebska, Zofia Zubel, Nina Moroń 2, Marta Siejok, Zuzanna Gozdecka 7, Martyna Sikorska 10, Agata Jeruszka, Sandra Szramowska 3, Marta Mosór, Aleksandra Bałazy 1, Natalia Pawelec 1), do którego rywalki doprowadziły w ostatnich sekundach. O awansie do finału decydował więc konkurs rzutów karnych, w którym górą były już zawodniczki z Buka (4:2).

W tej sytuacji SPR Pogoń 1945 nadal nie była pewna medalu, lecz musiała o niego walczyć w niedzielę z Koroną Handball Kielce. Do przerwy bliżej brązu były Zabrzanki, które minimalnie wygrywały (14:13), ale w drugiej połowie szala wygranej zaczęła się jednak przechylać na stronę rywalek, które objęły 3-bramkowe prowadzenie (24:21). Finisz był jednak w wykonaniu naszej drużyny piorunujący i mecz zakończył się ich zwycięstwem 29:27 (skład Zabrzanek: Palmowska, Mosór, Zubel 3, Moroń 4, Zuzanna Gamoń, Siejok, Borodajko 7, Antonina Wrzyciel, Sikorska 10, Jeruszka, Szramowska, Zdebska 1, Marzena Gwóźdź, Bałazy 2, Gozdecka 7).

Tym samym SPR Pogoń 1945 Zabrze (trener Adam, Ogórek) zajęła trzecie miejsce w kraju i zdobyła brązowy medal. Wyżej na podium uplasowały się Mondi Bukowsko-Dopniewski KPR (mistrzostwo) i Agrykola Warszawa (wicemistrzostwo). Ponadto dwie zabrzańskie zawodniczki: Marcelina Palmowska (bramkarka) i Martyna Sikorska (prawe rozegranie) zostały uznane za najlepsze szczypiornistki turnieju na swoich pozycjach. **(ws)**



SPR POGOŃ

Juniorzy na podium

BETLIC III LIGA Grupa III: KS Panattoni Goczałkowice-Zdrój - Górnik II Zabrze 2-2 (1-1): Żagiel (12 i 81) - Nweke (38 i 58). **Tabela**: 1. Lechia Zielona Góra 32 spotkania, 67 punktów (bramki: 71-16); 2. Górnik Polkowice 32, 67 (63-34); 3. Zagłębie II Lubin 32, 57 (74-55);... 8. Górnik II 32, 48 (67-42).

KLASA OKRĘGOWA Grupa I (Bytom – Zabrze): MOSiR Sparta Zabrze - Start Sierakowice 2-2 (1-0): Niemira (45), Schymczyk (84) - samob. (50), Kowalik (81). **Tabela**: 1. Start Sierakowice 28, 65 (84-27); 2. Unia Strzybnica Tarnowskie Góry 28, 65 (78-34); 3. ŁTS Łabędy 28, 60 (88-45); 4. MOSiR Sparta 28, 49 (68-52).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: Walka Zabrze - Wilki Wilcza 3-0 (1-0): Trąbka (31), Janusz (64), Maciejewski (86); **Gwarek Zabrze - MKS Zaborze** mecz został przełożony. **Tabela**: 1. Carbo Gliwice 25, 56 (86-46); 2. Naprzód Żernica 25, 53 (81-36); 3. Walka 25, 52 (49-26);… 11. Gwarek 24, 28 (62-51);… 13. Zaborze 24, 26 (33-44).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Grzybowicki KS Zabrze - Ślązak Bycina 3-7 (2-1): T. Dobrzyński (18), Roj (23), Petzelt (48) - Lewicki (36), Buchta (64 i 66), Łukasik (71), Sztyrc (72), Wolany (78), Maciaszek (88); **Drama Kamieniec - Quo Vadis Makoszowy 6-1 (2-0):** Zmitrowicz (18 i 56), Błonka (25), Głowacz (69, 86 i 90) - Jeglorz (75). **Tabela**: 1. Ślązak Bycina 22, 47 (55-27); 2. Jedność 32 II Przyszowice 22, 47 (106-37); 3. Drama Kamieniec 22, 43 (70-37);… 11. Quo Vadis 22, 22 (45-77);… 14. Grzybowice 22, 13 (37-71).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze - 13. kolejka: ŁTS II Łabędy - Walka II Zabrze 0-2 (0-1): Modzolewski (40), Bera (47); **MKS Zabrze-Kończyce - LKS 35 Gierałtowice 1-5 (1-3):** Łopung (43) - Napierała (6), Jendryczko (8 i 45), Kozdroń (46), Oleś (81); **Trampkarz 22 Biskupice - Piast Pawłów 4-2 (2-1):** Chmiel (22, 32 i 70), K. Niebrzydowski (90+3) - Świerczek (39), Bąk (68); **Start Kleszczów - MKS II Zabrze-Kończyce 1-5 (0-3):** Konieczny (77) - Kapała (7), Zawadzki (19), Kołbasiuk (28, 64 i 87). **14. kolejka: Korona Bargłówka - Walka II Zabrze 7-1 (2-1):** Wieczorek (8, 55 i 77), Zarychta (16), Mazurczak (59, 62 i 82) - Bera (30); **MKS II Zabrze-Kończyce - Trampkarz 22 Biskupice 1-0 (1-0):** Kapała (3); **Piast Pawłów - MKS Zabrze-Kończyce 6-1 (2-1):** Barczyk (26), Borycki (39), Górski (59 i 81), Wdowin (70), Bendkowski (89) - Kołodziejski (43). **Tabela**: 1. Kończyce II 25, 66 (124-28); 2. LKS 45 Bujaków Mikołów 25, 61 (119-37); 3. Biskupice 25, 59 (101-40);… 13. Pawłów 25, 22 (37-75); 14. Kończyce 25, 15 (49-115); 15. Walka II 25, 14 (35-110).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze - Odra Opole 2-1 (0-0): Skiba (61-karny), Rogalski (88) - Sucharski (70). **Tabela:** 1. Legia Warszawa 28, 64 (79-32); 2. Lech Poznań 28, 54 (69-49); 3. Górnik 28, 53 (62-45).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 GKS Katowice - Górnik Zabrze 1-3 (1-0): Karwowski (13) - Czech (61), Świerkowski (86), Kocot (90). **Tabela**: 1. Śląsk Wrocław 28, 66 (95-26); 2. FASE Szczecin 28, 66 (96-31); 3. Górnik 28, 62 (73-36).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Grupa C: Górnik Zabrze - Odra Opole 1-0 (1-0): Kondraciuk (26). **Tabela:** 1. Śląsk Wrocław 24, 65 (120-16); 2. Zagłębie Lubin 24, 62 (106-32); 3. Górnik 24, 57 (85-24).

III LIGA KOBIET Grupa II: KKS Górnik Zabrze - TS Przylep Zielona Góra 3-4 (0-2): Dworczyk (58 i 63), Brzezina (67) - Kowala (22), Wichman (45+2), Szykuła (52), Wyrzykowska (82). **Tabela:** 1. Ślęza II Wrocław 19, 52 (86-13); 2. Moto Jelcz Oława 19, 46 (99-22); 3. Polonia Tychy 19, 38 (66-29);... 9. KKS Górnik 19, 21 (57-93).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Radomiak Radom (23 maja, godz. 17.30 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Górnik II Zabrze - Górnik Polkowice (22 maja, godz. 12 - Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Bytom – Zabrze): MOSiR Sparta Zabrze - Burza Borowa Wieś Mikołów (23 maja, godz. 17 - Zabrze-Mikulczyce, ul. Mickiewicza 66a).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: Zamkowiec Toszek - Walka Zabrze (23 maja, godz. 13.30), KS 94 Rachowice - Gwarek Zabrze (23 maja, godz. 15.30), MKS Zaborze - Gwarek II Ornontowice (23 maja, godz. 17 - Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy - Czarni Pyskowice (23 maja, godz. 14 - Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Olimpia Pławniowice - Grzybowicki KS Zabrze (24 maja, godz. 16).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Brasil Florian Czekanów - Piast Pawłów (23 maja, godz. 13), MKS Zabrze-Kończyce - MKS II Zabrze-Kończyce (23 maja, godz. 17 - Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Trampkarz 22 Biskupice - Nowy Sikornik Gliwice (24 maja, godz. 17 - Zabrze-Biskupice, ul. Bytomska 100d), Walka II Zabrze - Tempo II Paniówki (24 maja, godz. 17 - Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze (24 maja, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Górnik Zabrze - Jaguar Gdańsk (23 maja, godz. 12 - Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Parasol Wrocław – Górnik Zabrze (23 maja, godz. 12).

III LIGA KOBIET. Grupa II: TS Mitech Żywiec – KKS Górnik Zabrze (23 maja, godz. 13).

PUCHAR POLSKI 2027. Śląski Związek Piłki Nożnej - półfinał: Sparta Katowice - Górnik II Zabrze (26 maja, godz. 18).

AIKIDO

AKTYWNE ZABRZE. Europejska Federacja Yoshikan Aikido organizuje 27 maja (godz. 20-21) trening dla osób dorosłych w swej siedzibie (Zabrze, ul. Św. Urbana 9); zapisy bezpośrednio u instruktora (tel. 792 212-920).

LEKKOATLETYKA

NORDIC WALKING. Zajęcia odbędą się 24 maja (godz. 9-11) w Parku im. Powstańców Śląskich - zbiórka przy bramie do lasu przy ul. Czołgistów (zapisy u instruktora tel. 601 498-001).

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 21 maja (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 26 maja (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

SZACHY

SZACHY DZIECIOM 2026. Turniej dla zawodników do lat 9 odbędzie się 26 maja (godz. 17-20) w Dzielnicowym Domu Kultury Grzybowice (Zabrze, ul. Badestinusa 60); wpisowe wynosi 60 zł (zostanie w pełni przeznaczone na organizację turnieju).

eprasa.pl d82ffa0e38

Górnik o krok od wicemistrzostwa Polski

Wygrać i świętować!

Na kolejkę przed końcem rozgrywek Górnik Zabrze plasuje się na drugim miejscu w tabeli, a więc ma wielką szansę zostać wicemistrzem Polski, co byłoby największym sukcesem klubu od... 1988 roku (ostatni złoty medal). Jeśli Zabrzanie wygrają swój ostatni mecz (21 maja, godz. 17.30) z Radomiakiem Radom będą pewni drugiego miejsca, bowiem podobny dorobek punktowy może mieć tylko Jagiellonia Białystok, która jednak przegrała w tym sezonie obywa mecze ligowe z Zabrzanami (a przy równej ilości punktów pod uwagę brane są wyniki bezpośrednich spotkań rywalizujących o lokatę drużyn). W przypadku remisu lub porażki w ostatnim spotkaniu, w zależności od rezultatów innych spotkań, nasi piłkarze mogą zająć drugie, trzecie, ale nawet czwarte miejsce, czyli zakończyć sezon bez medalu. Czego oczywiście nie bierzemy pod uwagę! Dodajmy, że zakończenie sezonu na drugiej pozycji będzie równoznaczne z zakwalifikowaniem się Górnika do eliminacji legendarnej Ligi Mistrzów, bo na razie nasi piłkarze mają zagwarantowane gry w kwalifikacjach do niżej notowanej Ligi Europy.

Nie da się ukryć, że od czasu triumfu w Pucharze Polski (2 maja) piłkarze Górnik zaliczyli spadek dyspozycji, co jest w pewnym stopniu zrozumiałe. Mimo deklaratywnej mobilizacji, podświadome rozprężenie z powodu zrealizowania wielkiego celu, musiało wpłynąć na zawodników. Efekt jest taki, że w trzech kolejnych meczach, mimo wielkiej ambicji i zaangażowania, Zabrzanie grali ociężale i bili głową w obronny mur rywali. Z różnym efektem: z Zagłębiem Lubin u siebie przegrali (bo będąc nieskutecznymi sami dali się dwa razy zaskoczyć), z Arką Gdynia zremisowali (po bardzo bezbarwnym spotkaniu), ale już z Wisłą Płock na szczęście wygrali. Zwycięstwo uratował w 74 minucie Maksym Chłań, który dostał piłkę od dynamicznie prowadzącego akcję Lukasa Ambrosa, i po serii dryblingów oddał techniczny strzał w długi róg bramki gospodarzy: piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki!

Ta wygrana – przy remisie Jagiellonii w wyjazdowym meczu z GKS-em Katowicach – pozwoliła wrócić naszemu zespołowi na drugie miejsce w tabeli ekstraklasy. Teraz wszystko w rękach (i nogach) zabrzańskich piłkarzy i obyśmy mieli co w sobotę świętować! (WS)



GORNIKZABRZE.PL

EKSTRAKLASA wiosna 2026

Górnik – Piast Gliwice	2-1 (Janża, Chłań)
Górnik – Lech Poznań	0-1
Termalica Nieciecza – Górnik	1-1 (samob.)
Górnik – Pogoń Szczecin	0-1
GKS Katowice – Górnik	3-1 (Liseth)
Motor Lublin – Górnik	0-0
Górnik – Raków Częstochowa	3-1 (Sadilek 2, Ambros)
Widzew Łódź – Górnik	0-0
Górnik – Cracovia Kraków	3-0 (Dimi, Kubicki, Rakoczy)
Legia Warszawa – Górnik	1-1 (Bochniewicz)
Górnik – Korona Kielce	1-0 (Janicki)
Jagiellonia Białystok – Górnik	1-2 (Chłań, Janicki)
Górnik – Zagłębie Lubin	0-2
Arka Gdynia – Górnik	0-0
Wisła Płock – Górnik	0-1 (Chłań)
Górnik – Radomiak Radom	23 maja, godz. 17.30

EKSTRAKLASA tabela po 33. kolejce

1. Lech (m)	59	60-43
2. GÓRNIK (p)	53	44-36
3. Jagiellonia	53	55-41
4. Raków	52	48-40
5. Katowice	49	50-44
6. Zagłębie	48	45-37
7. Legia	46	38-37
8. Wisła (b)	45	32-36
9. Radomiak	44	50-47
10. Pogoń	44	46-48
11. Motor	43	46-49
12. Korona	42	39-39
13. Piast	41	41-44
14. Cracovia	41	38-41
15. Widzew	39	39-40
16. Lechia*	38	60-62
17. Arka (b)	36	34-58
18. Termalica (b)	31	40-63

** – zespół ma odjęte 5 punktów za zaległości finansowe; m – obrońca tytułu mistrza Polski; p – zdobywca Pucharu Polski 2026; b – beniaminek rozgrywek*

PUCHAR POLSKI 2026

1/32 finału:	Legia II Warszawa – Górnik	0-3 (Chłań, Zahović, Lukoszek)
1/16 finału:	Arka Gdynia – Górnik	1-2 (Ambros, Szcześniak)
1/8 finału:	Lechia Gdańsk – Górnik	1-3 (Janicki, Sow 2)
1/4 finału:	Lech Poznań – Górnik	0-1 (Sadilek)
1/2 finału:	Zawisza Bydgoszcz – Górnik	0-1 (Dimi)
finał:	Górnik – Raków Częstochowa	2-0 (Massimo, Chłań)

Ostatni rywal: RADOMIAK

Armia zaciężna

Na kolejkę przed końcem rozgrywek Radomianie są jedną z tych nielicznych ekip, dla których sezo n właściwie się zakończył: nie mają bowiem już szans na zakwalifikowanie się do gier w europejskich pucharach, ale degradacja też im nie grozi. Dlatego już ich przedostatni mecz sezonu, przegrany u siebie z Lechem Poznań (1-3), został bez krępacji wykorzystany choćby do oficjalnego pożegnania legendy klubu – Leandro Rossiego Pereiry, który po 14 latach gry w tym polskim klubie zdecydował się zakończyć piłkarską karierę. Brazylijski napastnik pojawił się na murawie na dziewięć minut, a klub decydował o zastrzeżeniu numeru „9", z którym piłkarz ten biegał po boiskach ekstraklasy. Na boisku w Zabrzu nie pojawi się więc piłkarz z taką cyfrą na koszulce, za to możemy spodziewać się choćby (z numerem 1) Filipa Majchrowicza, który świetnie bronił w Górniku w poprzednim sezonie, ale – mając w perspektywie role zmiennika Marcela Łubika – postawił ponownie na Radomiak, w którym jest po prostu niezastąpiony (gra we wszystkich spotkaniach od początku do końca).

Radomiak oparty jest na obcokrajowcach, w podstawowej jedenastce występuje ich często nawet dziewięciu, bo jedynym Polakiem – obok wspomnianego Majchrowicza – który ma pewne miejsce w składzie jest obrońca Jan Grzesik. Wśród tej armii zaciężnej ostatnio najlepsze wrażenie robił Abdoul Tapsoba, reprezentant Burkiny Faso. Napastnik ten jednak na Arenie Zabrze nie wystąpi, bo będzie pauzował za czerwoną kartkę . (s)

OGŁOSZENIE

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości: Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże. Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy. Regulujemy stany prawne. Pośrednictwo w sprzedaży. **736-083-054**

DO wynajęcia pokój, Centrum. 511-973-142

SPRZEDAM działkę w Rudzie Śląskiej. tel. 604 503-256

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

ZATRUDNIĘ instalatora, pomocnika instalatora. Tel. 501 479-197

Restauracja VioliNowa Chata poszukuje kreatywnego kucharza. **601-460-791**



KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

TOWARZYSKIE

BIURO Matrymonialno -Partnerskie ROMEO oferty dla pań i panów, tanio. Tel. **502-363-127**

Ogłaszaj się w Głosie: 690 683 103, aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl d82ffa0e38

Równym krokiem



MIASTO ZABRZE

Czasy mamy niestety niepewne (niektórzy mówią nawet, że przedwojenne), ale widząc, jak prezentuje się 34. Śląski Dywizjon Rakietowy z Bytomia, który zadbał o wojskową asystę zabrzańskich obchodów kolejnej rocznicy bitwy pod Monte Cassino (więcej o tym wydarzeniu na str. 8), można nabrać nieco otuchy. **(s)**

HUMOR

Kiedy mężczyzna mówi do rzeczy?
– Gdy otwiera szafę.

Pewien pechowiec w ciągu jednego miesiąca aż pięć razy potrącony był przez samochody i opatrywany w pogotowiu. Za szóstym razem mówi lekarzowi:
– Mam tego dość! Kupuję samochód!

Dlaczego chirurg operuje w maseczce?
Żeby nie oblizywać noża!

Przedszkole. Jasio zaczyna zwalać na podłogę wszystkie zabawki z półek. Pani go pyta:
– Co robisz Jasiu?
– Bawię się.
– W co?
– W „kurcze, gdzie są klucze do samochodu”

Hrabia został ambasadorem Polski w Londynie. Dwa lata później baronowa pyta go:
– Czy dużo trudności sprawia panu hrabiemu język angielski?
– Mnie – nie. Anglikom – tak.

Któregoś dnia pierwszy oficer przyszedł na mostek w stanie lekko wskazującym na spożycie. Kapitan zmierzył go surowo i zapisał w dzienniku pokładowym „I Oficer przyszedł na mostek pijany”. Pierwszy prosił na klęczkach żeby nie łamać mu kariery, ale kapitan był nieugięty:
– Zapisy w dzienniku są święte, a poza tym to przecież prawda.

Następnego dnia kapitan zobaczył w dzienniku wpis: „Kapitan przyszedł na mostek trzeźwy”.

– Pani Nowakowa – mówi ginekolog do pacjentki– mam dla pani dobrą wiadomość.
– Ja nie nazywam się Nowakowa tylko Nowakówna.
– W takim razie mam dla pani złą wiadomość.

Policjant zatrzymuje wóz strażacki. Kierowca protestuje:
– Ależ panie władzo, jedziemy do palącej się piekarni!
– Jak mówię, że za szybko, to za szybko! Palącą się piekarnię już minęliście.

Porażka nie oznacza końca, jest lekcją

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	10	20°C	1024 hPa	wiatr	16 km/h
piątek	temp.	11	20°C	1029 hPa	wiatr	11 km/h
sobota	temp.	12	22°C	1028 hPa	wiatr	9 km/h
niedziela	temp.	12	25°C	1026 hPa	wiatr	9 km/h

KARTKA Z HISTORII

Z redakcyjnej poczty

Brawo orkiestra huty „Zabrze“

10 kwietnia br. zwróciłem się do dyrektora administracji kop. „Concordia“ z prośbą o wysłanie orkiestry kopalnianej na pogrzeb mego teścia, który przepracował ponad 30 lat w kopalni. Dyrektor zdecydowanie odmówił mojej prośbie.

Nie pomogły tłumaczenia, że ja również jestem pracownikiem tej samej kopalni i że z tego tytułu rodzina teścia i ja mamy prawo domagać się, zgodnie z przyjętym zwyczajem, udziału orkiestry w pogrzebie. Zdesperowany zwróciłem się o pomoc do kapelmistrza orkiestry huty „Zabrze“ ob. Szweda, który pomimo dnia wolnego od pracy chętnie zajął się moją sprawą i w ciągu kilku godzin potrafił zebrać orkiestrę i przyjść z nią na czas.

Droga Redakcjo! Jestem pełen uznania dla ludzi, którzy zrozumieli cudzą niedolę. Ani ja ani nikt z mojej rodziny nie pracuje w hucie „Zabrze“, a jednak dyrekcja i załoga huty przyszły mi z pomocą i wybawiły z ciężkiego kłopotu i zmartwienia.

Stanisław Różnowski

PSY – postrachem dzieci

Plagą dla nas, rodziców, a szczególnie dla naszych dzieci są psy, hałasujące niemal cały dzień po podwórku bloków przy ul. Marchlewskiego 13 a—c. Unie możliwiają one zabawę naszym pociechom.

Często zdarza się nawet, że psy rzucają się na dzieci. Wypadki pokąsania dzieci nie należą do rzadkości. Niedawno pies jednego z lokatorów ob. Sołtysika pogryzł po twarzy bawiącą się w piasku małą Gabrysię.

Za Twoim pośrednictwem, Droga Redakcjo, pragnę ostrzec właścicieli nierejestrowanych psów, aby swych ulubieńców najpierw zgłosili do szczepienia przy ul. Szczęść Boże 23, a następnie wyprowadzali na ulicę na smyczy. Również władze miejskie powinny zająć zdecydowane stanowisko w tej sprawie.

Edward Wojciechowski

Odpowiedzi Redakcji

Ob Wł. Rzeszowski. Za list dziękujemy. Uwagi Wasze przekazaliśmy Komendzie Miejskiej MO w Zabrzu. Serdecznie pozdrawiamy.

Głos z 26 maja 1957

HOROSKOP



BARAN
(21.03 – 20.04)

W poniedziałek rozpocznie się coś, co będzie trwało dobre kilka tygodni. To będą bardzo intensywne dni, pełne zaskakujących zwrotów akcji i udanych spotkań.



BYK
(21.04 – 21.05)

Twój umysł pracuje na najwyższych obrotach i potrzebuje odrobiny wytchnienia. Szansą na złapanie drugiego oddechu będzie kilkudniowa emigracja z miasta.



BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Waszym atutem w najbliższych dniach będzie upór w dążeniu do celu. Warto zapomnieć o dawanych konfliktach i – w imię wyższych celów – podjąć współpracę z dotychczasowym rywalem.



RAK
(22.06 – 22.07)

Przesadny optymizm może sprawić, iż zlekceważysz sprawy, które trzeba potraktować z pełną powagą. To może się zemścić na tobie w najmniej odpowiednim momencie.



LEW
(23.07 – 22.08)

Ktoś wreszcie doceni to, co robisz - i na samych pochwałach nie skończy! Poprawią się też twoje relacje w domu, uda się przekonać bliską osobę do podjęcia ryzykownej decyzji.



PANNA
(23.08 – 22.09)

Budujesz teraz podstawy swojej odległej przyszłości. Nie ulegaj pokusie pójścia drogą na skróty, lecz cierpliwie i konsekwentnie wydeptuj swoją życiową ścieżkę.



WAGA
(23.09 – 22.10)

Twoja wewnętrzna energia może wymknąć się spod kontroli, a wtedy... wszystko może się zdarzyć. Nawet to, że porwiesz się na rzeczy, które do tej pory budziły twój strach.



SKORPION
(23.10 – 21.11)

Nadchodzi pasmo sukcesów! Teraz poczujesz, jak smakuje życie. Nie podejmuj jednak działań wymagających dużego wysiłku fizycznego, bo możesz doznać uciążliwej kontuzji.



STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Unikaj przesadnie długich rozmów. Jałowe dyskusje do niczego cię nie doprowadzą, poza znużeniem. Powinieneś żądać szybkich, ale konkretnych odpowiedzi.



KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

Drobne rzeczy będą decydować o sprawach o zasadniczym znaczeniu. Przy podejmowaniu ważnych decyzji, wesprzyj się opinią osób o dużym doświadczeniu.



WODNIK
(21.01 – 19.02)

Czasem wiele musi się zmienić, by wszystko pozostało po staremu. Ty też przewrócisz wszystko do góry nogami, ale na samym końcu stwierdzisz, że nic się nie zmieniło.



RYBY
(20.02 – 20.03)

Stan waszych uczuć w stosunku do Skorpiona osiągnie temperaturę wrzenia. Żeby ostudzić emocje w waszą relację będzie musiał się wmieszać Wodnik.

eprasa.pl d82ffa0e38